Nr. 226. PONIEDZIAŁEK 4. PAŹDZIERNIKA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 20 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu za IV. ćwierćrocze 3 *zł.*
Za Październik i każdy następny miesiąc 1 *zł.*

Pocztą: za IV. ćwierćrocze 4 *zł.*
Za Październik i każdy następny miesiąc 1 *zł.* 35 cent.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

W miejscu: kwartalnie 3 *zł.* 75 cent.; miesięcznie 1 *zł.* 30 cent.

Pocztą: kwartalnie 4 *zł.* 75 cent.; miesięcznie 1 *zł.* 65 cent.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dnia 2. Października r. b. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni XLI. zeszyt Dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera pomiędzy innemi:

Nr. 124. Obwieszczenie ministerstwa handlu z 13. Września 1875 o podwyższeniu ceny jazdy czwartą klasą na kolei Arcyksięcia Albrechta.

Nr. 125. Rozporządzenie ministra handlu, ministra spraw wewnętrznych i ministra skarbu z 15. Września 1875 o podziale królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na dziesięć nadzorczych okręgów cymentniczych.

Nr. 126. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 18. Września 1875 egzaminów lekarzy i weterynarzy celem osiągnięcia stałej posady w publicznej służbie sanitarnej przy władzach politycznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia ***4. października.***

Dziś jako w dzień imienin Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości, miłościwie panującego nam Monarchy, Cesarza Franciszka Józefa, odbyło się o godzinie 9. z rana w kościele archikatedralnym uroczyste nabożeństwo, przy którem celebrował Jego Excellencya Najprzewieleb. Ksiądz Arcybiskup Wierzchlejski w assystencyi licznego duchowieństwa. Na uroczystem tem nabożeństwie obecni byli dostojnicy władz rządowych, cywilnych i wojskowych, reprezentanci władz autonomicznych, rozmaitych instytucyj i korporacyj. Kościół był przepełniony nabożnymi z wszelkich stanów ludności naszego miasta.

Hr. Andrassy po raz drugi wyjaśnił w komisyi przedlitawskiej delegacyi kierunek austryackiej polityki zagranicznej. Porównując to wyjaśnienie z poprzedniem, złożonem w komisyi węgierskiej, okaże się, że różnica zachodzi tylko co do formy. Obie mowy dały szczery wyraz pokojowym dążnościom polityki zagranicznej, więc co do rzeczy różnica była niemożliwą. Ale austryaccy interpelanci nie zadowalali się ogólnem pytaniem arcybiskupa Haynalda, starali się poznać szczegóły akcyi dyplomatycznej w obec wypadków wschodnich i osiągnęli cel o tyle, o ile tok tej akcyi na to pozwalał Ostatnia odpowiedź hr. Andrassego jest tedy obszerniejszą ale nie zawiera i nie mogła zawierać nowych rzeczy, nie odsłania i nie mogła odsłonić całkowicie kulis, po za któremi europejska dyplomacya pracuje wraz z austryacką nad utrzymaniem i zabezpieczeniem pokoju europejskiego. Mimo to hr. Andrassy nie żałuje zapewne, że zniewolony był po raz drugi wracać do przedmiotu już raz omówionego. Po pierwszej jego mowie prasa przedlitawska miała różne wątpliwości, które choć pozbawione silniejszej podstawy szkodziły sytuacyi. Wszystkie te wątpliwości ustąpiły dziś zupełnie a zadowolenie objawia się zewsząd.

W węgierskiej komisyi skarbowej pozycya budżetowa dla ministra przy dworze cesarskim nie spotkała się z żadną opozycyą a w sejmie prawdopodobnie nie ozwie się żaden głos przeciw temu wydatkowi. Inaczej działo się w roku ubiegłym. W zapale do zniżenia i okrawywania rubryki wydatków państwowych stronnictwo rządowe posuwało się tak daleko, że chwilowo gotowe było nie oszczędzać nawet instytucyi honwedów, której nietykalność stanowiła długo polityczny dogmat w Węgrzech. Będąc w takiem usposobieniu stronnictwo rządowe nie pominęło także pozycyi dla ministra przy dworze cesarskim. W komisyi budżetowej jeden z najpoważniejszych deputowanych wystąpił stanowczo przeciw tej pozycyi a choć został przegłosowany z wnioskiem swoim, mimo to opinia publiczna długo nie wiedziała, na czyją stronę ma się przechylić. Instytucya ministra przy dworze cesarskim nie przestała być popularną ale jeszcze popularniejszą była wówczas myśl, że po jej zwinięciu pozostanie w kasie państwowej spora kwota zaoszczędzona. Zmiana opinii, jaka pod tym względem w bieżącym roku zapanowała, jest wynikiem roli politycznej, którą odegrał baron Wenckheim piastujący posadę ministra przy dworze cesarskim pod wszystkiemi gabinetami. Baron Bela Wenckheim stał się mężem bardzo popularnym, bo niepospolitym taktem i zręcznością oddał wielką przysługę koalicyi stronnictw, uważanej dziś za zbawienie Węgier. Kto wie, czy równie szybko i skutecznie zdołałby był inny mąż stanu usunąć owe trudności, które początkowo utrudniały utworzenie gabinetu opartego na koalicyi stronnictw. Ale nietylko świetnie podniesiona popularność barona Wenckheima ochroniła posadę ministra przy dworze cesarskim od niemiłych uwag o jej potrzebie i pożyteczności Obecnie posada ta ma dla obu części monarchii a w pierwszym rzędzie dla Węgier bardzo ważne znaczenie. Wobec naprężonych stosunków w sprawie handlowo-cłowej potrzebnym i wielce pożytecznym jest pośrednik, któryby z wyrozumiałością dla obustronnych pretensyi łagodził w kołach kompetentnych zachodzące sprzeczności i w każdej chwili miał sposobność do spełnienia tej misyi pośredniczącej. Że baron Wenckheim posiada wszelkie warunki potrzebne do tej misyi, dowiódł tego na posadzie węgierskiego ministra-prezydenta. Gdyby nie ta okoliczność, kto wie czy br. Wenckheimowi powiodłoby się ustąpić tak rychło z piastowanej obecnie posady ministra-prezydenta jak tego w tej chwili rzeczywiście pragnie. W Węgrzech kwitnie dotąd karność polityczna a presyi wywartej pod hasłem dobra publicznego nikt nie zdoła się oprzeć bez narażenia się na utratę popularności. Ale Węgrzy wiedzą dobrze, jak wielką przysługę oddać może i zapewne odda baron Wenckheim na posadzie ministra przy dworze cesarskim. Dlatego więc w kołach parlamentarnych pozycya budżetowa dla tej posady nie natrafia na opór, dlatego prasa godzi się zupełnie z myślą, że wkrótce w miejsce barona Wenckheima ministrem-prezydentem zostanie K. Tisza.

Patryoci bawarscy nie zawiodą oczekiwań, jakiemi prasa ultramontańska nietylko Niemiec, lecz prawie całej Europy witała zbliżającą się sesyę parlamentu bawarskiego. Adres będzie niezawodnie uchwalony, a jaki duch wiać będzie z tego adresu, można osądzić z postępowania patryotów przy wyborze prezydyum parlamentu. Obaj wiceprezydenci i sekretarze izby wybrani zostali z grona patryotów większością dwóch głosów. Jestto tak jaskrawe wyzyskanie większości, że po niem wszystkiego można się spodziewać. Mianowicie uchwalenie adresu ultramontańskiego i stanowcze wystąpienie przeciw gabinetowi, nie będzie już dla nikogo niespodzianką. Czy postępowanie patryotów bawarskich przy wyborze prezydyum izby było politycznem, to inna kwestya. Jeżeli parlament ma być wiernym obrazem społeczeństwa i prądów politycznych, którym ono ulega, właśnie dlatego, że w jednym szeregu zasiadają obok siebie zastępcy różnych zasad i kierunków, to konsekwencya wymaga, ażeby nietylko przy wyborze prezydyum, lecz także w składzie komisyi wszystkie frakcye zostały stosunkowo uwzględnione. Zdawało się, że antagonizm pomiędzy frakcyami politycznemi nigdzie nie sięga tak głęboko i nigdzie nie doszedł do takiej zaciętości jak w austryackiej Radzie państwa, a przecież nigdy nie zdarzył się tam wypadek podobny, nigdy większość nie zdeptała praw mniejszości w sposób tak bezwzględny. Wymaga tego w pierwszym rzędzie nawet głównie interes samej większości, bo według pojęć parlamentarnych sama brutalna przewaga głosów nie czyni jeszcze stronnictwa zdolnem do rządzenia. W państwie parlamentarnem sztuka rządzenia polega na utrzymaniu harmonii i równowagi pomiędzy ścierającemi się prądami i kierunkami, na spokojnem wysłuchaniu i ocenie-

Poczucie prawa w społeczeństwie.

Rozmaicie pojmują stosunek nauki do życia praktycznego. Jedni przenosząc hasło „sztuka dla sztuki“ na pole umiejętności, chcą mieć naukę wyzwoloną z pod wszelkich względów na wymagania i potrzeby życia — dla innych nauka właśnie o tyle tylko ma znaczenie, o ile pośrednio lub bezpośrednio służy celom praktycznym. Jedno i drugie zdanie jest niesłuszne, skoro je kto głosi jako prawidło ogólne i bezwzględne

Nikt zapewne nie zgodzi się na to, że każdą nauką winne kierować jedynie względy praktyczne; uczony co szuka nowej formuły matematycznej lub śledzi za nieznanem prawem przyrody, nie wie lub nie pamięta o tem, czy badania jego uwieńczone skutkiem przyniosą korzyść praktyczną — czy przeto praca jego mniejszą ma wartość? Ale tak samo są znowu inne kierunki wiedzy tak ściśle zespolone z życiem i jego potrzebami, że odrywając się od nich, tracą zarazem racyę bytu. Należą tu mianowicie wszystkie nauki społeczne, w obszerniejszem tego słowa znaczeniu — a zatem także nauka prawa. Przedmiotem ich jest właśnie życie społeczne, zadaniem wskazać jego prawidła. Związek z rzeczywistością nie jest więc jak w innych naukach przypadkowy, ale wypływa z ich istoty, stanowi istotny warunek ich istnienia.

Celem umiejętności prawniczej jest postęp prawa, a tworząc prawa, tworzyć je możemy tylko ze względu na pewne społeczeństwo, na pewne faktyczne stosunki. Prawda, że nie zawsze trzymano się tej zasady, że miasto szukać formy dla danych już stosunków, chciano dla urojonej formy tworzyć nowe stosunki. Nietylko ekonomiści, i my prawnicy mamy niejedno pod tym względem doświadczenie. Był czas, kiedy uczonym prawnikom to tylko zdało się być dobrem, co z zamierzchłej wygrzebali przeszłości. Prawo rzymskie miało dać odpowiedź na wszystkie zagadnienia prawne — po za niem nie było innego prawa. Nie baczono na to, że pod wpływem indywidualności narodowych stosunki prawne innego nabrały już kształtu, że rozwój życia społecznego i gospodarczego wytworzył także w dziedzinie prawa nowe formy, o których się nie śniło jurystom rzymskim.

Wobec nieprzepartej siły faktów, trzeba się było wreszcie przyznać, że już nie dopisują formułki rzymskie. Byli więc inni, co w miejsce prawa rzymskiego położyli własne poglądy filozoficzne; im się zdawało, że można z pojęć oderwanych wysnuć doskonały ze wszech miar porządek prawny, tak zwane prawo natury, dla wszystkich narodów i dla wszystkich ludzi — ogólną jakąś receptę na wszystkie choroby, które ma leczyć prawo. I powstały prześliczne systematy prawne, z mnóstwem szczytnych teoryi, wzniosłych myśli — szkoda tylko, że obliczone na ludzi równie doskonałych, na społeczności, jakich nie ma i tak rychło nie będzie — jednem słowem pomysły w praktyce nie przydatne, mrzonki, które rozwiać się musiały, skoro zawiała na nie życia rzeczywistość. Szkoła prawników-filozofów upadła jak upadła szkoła skrajnych Romanistów.

Nowsza nauka od jednych i drugich starała się skorzystać: od tych wzięła uszanowanie dla przeszłości, które nie jest ślepem naśladownictwem, a strzeże od bezmyślnego nowatorstwa, od tamtych ów wyższy filozoficzny polot, który nie jest zaparciem rzeczywistości, a wiedzie do zdrowej reformy. Od jednych i drugich atoli nauczyła się tej prawdy, że prawo i nauka prawa zawsze liczyć się ma z danemi stosunkami, że zatem śledzić ma bacznie wszelkich objawów życia społecznego, żyć i postępywać wraz z społeczeństwem, któremu ma służyć, aby na czas usunąć co się już przeżyło, lub stworzyć, czego chwila wymaga.

Jeżeli tedy nauka prawa podołać ma swemu zadaniu, wyniki jej nietylko same w sobie winne być dobre, nietylko ostać się mają przed forum rozumu i moralności, lecz prócz tego muszą być praktyczne, to jest takie, aby w danym czasie, śród danych stosunków mogły być urzeczywistnione. Tej praktycznej strony swej nauki nie powinien prawnik nigdy spuszczać z oka — wynaleźć zasadę prawną, to dopiero połowa zadania jeżeli nie jest zarazem utorowana droga do jej urzeczywistnienia.

Otóż to urzeczywistnienie rezultatów nauki od dwóch zawisło warunków. Pierwszy polega na współudziale prawodawcy: zdanie prawników choćby najznakomitszych, choćby powszechnie uznane i samo w sobie uzasadnione nie jest jeszcze prawem, pokąd go tem nie uczyni wola prawodawcy. Dopiero kiedy to się stało, kiedy postulat nauki otrzymał sankcyę prawa, poczyna się jego znaczenie i doniosłość dla społeczeństwa.

Zdawaćby się mogło, że tym aktem władzy prawodawczej urzeczywistnienie prawa już jest dokonane, że jak się wyrażać zwykliśmy, prawo wchodzi w życie, że poczyna działać na społeczeństwo w zamierzonym kierunku, że więc pojawić się też muszą wszystkie skutki, które nauka i prawodawstwo chciały z nim połączyć. Wszakże to jest właśnie cechą prawa, że władztwo jego jest bezwzględne, niezawisłe od innej woli jak woli prawodawcy. Skoro zatem prawodawca chce mieć prawo wykonane, cóżby jeszcze potrzeba ku jego urzeczywistnieniu?

Ale jeżeli tak jest w istocie, dlaczegóż mówimy tak często o martwej literze prawa, o prawach na papierze, które nie chcą stać się ciałem? Dlaczego narzekamy — my niestety częściej jak kto inny — że ta lub owa instytucya prawna, w teoryi zalecana, praktyką gdzieindziej wypróbowana, śród sprzyjających jej rozwojowi okoliczności nie przynosi zamierzonej korzyści? Dlaczego objiają się o nas rozliczne skargi dziś na urządzenia autonomiczne, jutro na sądy przysięgłych, to znów na inne instytucye prawne, którychbyśmy i dziś nie poświęcili, a po których nie widzimy spodziewanych owoców?

Dlaczego? Bo nie ma potemu ludzi — słyszymy zewsząd odpowiedź. I tak jest w istocie. Każda instytucya stoi ludźmi, którym jest poruczona. Stwórz najlepszą, najpraktyczniejszą ustawę, lecz zdaj jej wykonanie na ludzi niechętnych, nie przejętych poczuciem obowiązku, a z samego niedbalstwa dadzą jej w praktyce naj-

niu wszelkich życzeń i programów, a jakież osiągnie ten cel stronnictwo, które na pierwszym kroku wprowadza w życie zasadę, że ten jest wszechwładnym panem, komu sprzyjający los zjednał przy wyborach większą ilość mandatów? Gdyby patryoci bawarscy mieli przynajmniej wielką przewagę głosów, bezwzględne traktowanie mniejszości byłoby o tyle mniej rażącem, o ile widok imponującej siły pozwala zawsze zapominać o wielu nadużyciach. Ale patryoci mają tylko większość dwóch głosów, a więc większość, zawisłą na każdem posiedzeniu od wielu przypadków. Po takim wstępie niepodobna wróżyć bieżącej sesyi parlamentu ani politycznych ani praktycznych powodzeń. Będzie to nieustanny zatarg pomiędzy trzema stronami: gabinetem, większością i mniejszością. Gabinet nie oparty na większości parlamentarnej, większość pozbawiona wszelkiej nadziei dostania się do steru, wreszcie mniejszość faktycznie panująca po za parlamentem — są to *curiosa* konstytucyjne, których nikt Bawaryi nie pozazdrości.

Taką wrzawę narobiło francuskie dziennikarstwo republikańskie z powodu mowy ministra Saya, jak gdyby same wydrukowanie tej mowy w organie urzędowym raz na zawsze zabezpieczyć miało republikańską formę rządu w obec zmiennych koleji losu. Wreszcie cel gorąco upragniony został osiągnięty i mowa Saya weszła w łamy urzędowego dziennika. Jakaż z tego korzyść wynika dla republiki? Mowa Saya oddaje hołd republice a ponieważ wydrukowaną została w *Journal officiel*, więc cały rząd przyznaje się do niej. Tak głoszą swój tryumf republikanie zapominając o dodanym do mowy komentarzu, który znacznie osłabia jej charakter demonstracyjny. Wreszcie gdyby nawet mowa została wydrukowaną i bez tego komentarza, to tryumf byłby nadto mały w porównaniu z wielkiem wzburzeniem umysłów. Nie jedna ale i dziesięć mów takich nie zmieni sytuacyi miejscowej, bo nie zmieni składu Zgromadzenia narodowego. *Journal officiel* wydrukował mowę Saya tak samo jak mowy Buffeta i wydrukuje jeszcze niejedną mowę, na którą w całym obozie republikańskim ozwie się jeden okrzyk oburzenia. W czynnościach swoich rząd mimo tych mów nie odstąpi od neutralnego kierunku, jeżeli nie zechce upaść zaraz na wstępie zbliżającej się sesyi parlamentarnej. Gotowa już ale jeszcze nie ogłoszona lista nowo mianowanych prefektów będzie na to wymownym dowodem.

Delegacye.

IV. posiedzenie delegacyi sejmu węgierskiego z dnia 1. b. m.

Przewodniczący Wł. Szögyenyi-Marich zawiadomił Izbę, że p. minister wojny zaprosił delegatów na próbę rozmaitych dział, która odbędzie się 6. b. m. na Steinfeld, tudzież, że przemysłowcy dostarczający skórę dla armii upraszają pp. delegatów ażeby raczyli zwiedzić ich fabryki. Maurycy Jokaj wniósł petycyę emerytowanego kapitana, Jana Gareis o zapomogę na zbadanie i wypróbowanie pocisków przez niego wynalezionych. Odesłano do komissyi wojskowej. Hr. Władysław Pejaczewicz przedłożył sprawozdanie komissyi skarbowej, hr. Melchior Lonyay sprawozdanie komissyi dla spraw zagranicznych, a Franciszek Hazman sprawozdanie komissyi marynarskiej. Na wniosek Gabriela Varady'ego uchwalono od 7. b. m. przystąpić do obrad nad wniesionemi sprawozdaniami, powyżej wyliczonemi, i to w takim porządku, w jakim zostały wniesione.

Komisya skarbowa delegacyi austryackiej odbyła d. 30. z. m. posiedzenie w obecności państwowego ministra wojny, br. Kollera, br. Johna, pułkownika Alkera, majora Stupki, podpułkownika Merkla i szefa sekcyi Früha.

Dep. dr. Sturm referował w sprawie zwyczajnych wymogów dla stałej armii a mianowicie pozycyi 6 i 7 tudzież 22 do 27. Referent przemawiał za wstawieniem kwoty 1,484.047 zł. przy pozycyi 6: „Wyższe komendy i sztaby“. — Generał br. John wyłuszczył powody, dla których musi nastąpić nowa organizacya sztabu generalnego. Nad tą kwestyą toczyła się bardzo ożywiona rozprawa; po przemówieniu państwowego ministra wojny przyjęto tę pozycyę w wysokości proponowanej przez referenta. Natomiast wykreśliła komissya 60.903 zł. na oficerów powołanych z stanu stałego spoczynku do czynnej służby przy generalnych i wojskowych komendach; następnie wykreśliła komissya 357.301 zł. preliminowanych na zakupno koni dla komendantów kompanii; w końcu wykreśliła komissya 34.234 zł., t. j. kwotę preliminowaną na wydatki połączone z powołaniem wyższej liczby oficerów rezerwy do ćwiczeń wojskowych. Przy pozycyi 25 „Wydatki na pomieszczenie wojska“ przyjęto proponowaną kwotę 96.275 zł.

Plenarne posiedzenie delegacyi austryackiej odbędzie się dnia 5. b. m. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie o preliminarzu wspólnego ministerstwa skarbu. 2) Sprawozdanie o preliminarzu wspólnym najwyższej izby obrachunkowej. 3) Sprawozdanie o pokryciu pozycyi: „Cło“.

Na posiedzeniu komissyi wojskowej delegacyi węgierskiej w d. 30. z. m. przyjęto całe ordynaryum budżetu wojskowego; ostatnie pozycye przyjęte zostały w myśl preliminarza.

Komissya petycyjna delegacyi austryackiej odbyła d. 1. b. m. posiedzenie na którem referował del. dr. Schaffer w sprawie petycyj kilku oficyałów ministerstwa spraw zagranicznych o uregulowanie płac urzędników od r. 1873. Odesłano te petycye na wniosek referenta ministerstwu do uwzględnienia.

Komissya skarbowa delegacyi austryackiej odbyła posiedzenie d. 1. b. m. w obecności ministra spraw zagranicznych hr. Andrassego i państwowego ministra skarbu br. Holzgethana. Referent dr. Schaup rozpoczął swe sprawozdanie o preliminarzu ministerstwa spraw zagranicznych uwagą, iż jest zwyczajem, że przed rozpoczęciem obrad nad tym budżetem, rozwija rząd swe *exposé* co do polityki zagranicznej. W tym roku przemawiają aż dwa powody za takiem *exposé*: sytuacya polityczna i nieprzedłożenie księgi czerwonej.

W skutek tego wezwania zabrał głos hr. Andrassy i dał wyjaśnienie prawie identyczne z oświadczeniem, złożonem w delegacyi węgierskiej. *Exposé* hr. Andrassego podaliśmy w sobotę w bardzo dokładnem telegraficznem streszczeniu, dla tego nie powtarzamy go obecnie.

Przechodząc do obrad szczegółowych nad preliminarzem ministerstwa spraw zagranicznych, przyjęła komissya bez długich rozpraw zwyczajne wymogi w wysokości 1,042.160 zł. a jako nadzwyczajne wymogi zgodnie z preliminarzem kwotę 27.000 zł. Wszystkie pozycye uchwalone zostały w wysokości preliminowanej przez rząd.

Komissya wojskowa delegacyi węgierskiej załatwiła na posiedzeniu w dniu 1. b. m. wszystkie przedłożenia jej przekazane a mianowicie: ekstraordynaryum i przedłożenie tyczące się sprawienia nowych dział. Komissya przyjęła bez zmiany prawie wszystkie pozycye i wykreśliła pomiędzy innemi tylko kwotę 12.000 zł., przeznaczoną na wybudowanie prochowni po prawym brzegu Wisły pod Krakowem. Co do postępowania państwowego ministra wojny przy budowie warowni w Przemyślu, uchwaliła komissya postawić wniosek, ażeby to postępowanie wzięte było do zatwierdzającej wiadomości. Na sprawienie nowych dział przyjęła komissya całą preliminowaną kwotę. Tym sposobem ukończyła ta komissya swe czynności.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Cesarz Wilhelm, Cesarzowa Augusta, dwór badeński i księżna Hamilton, wyjechali dnia 1go b. m. z Baden-Baden do Oos na powitanie Najj. Pani, powracającej z Francyi. Najjaśn. Pani raczyła przyjąć zaproszenie W. księcia Badeńskiego na śniadanie, które odbyło się w sali dworca kolejowego. Po półgodzinnym przystanku wyjechała Najj. Pani do Pforzheim, a ztamtąd do Monachium.

— Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 18. Września r. b. o egzaminach lekarzy i weterynarzy składanych celem osiągnięcia stałej posady w publicznej służbie sanitarnej przy władzach politycznych, opiewa: W uzupełnieniu rozporządzenia z d. 21. Marca 1873 wydaje się na podstawie poczynionych doświadczeń następujące postanowienia: 1) Egzamina (§. 4.) mają co roku odbywać się w Maju i w Listopadzie. 2) Podania (§. 5.) o dopuszczenie do egzaminu wnosić należy w pierwszej połowie Kwietnia i Października do właściwych władz krajowych. 3) Powtórzenie egzaminu (§. 14. i 22.) może odbyć się tylko przed tą samą komissyą, przed którą odbywał się pierwszy popis. Zdawanie egzaminu po raz trzeci nie jest dozwolone. 4) Uzyskane z pominięciem niniejszych przepisów świadectwo (§. 6.) nie jest ważne.

— Wskutek najwyższego postanowienia z dnia 5. Września 1875, zmieniono po części §. 11. koncessyi z d. 22. Października 1871, i dozwolono koleji żelaznej Arcyksięcia Albrechta aż do dalszego postanowienia pobierać za milę 12 centów od osoby jadącej czwartą klasą wagonów.

— Dnia 30. z. m. odbyła się w Schönbrunie o godzinie 4tej po południu uczta dworska na cześć Jego król. Mości Króla Saskiego Alberta.

— Dzisiaj zostanie w Wiedniu zagajony zjazd austryackich adwokatów. Wieczorem odbędzie się wieczór u ministra sprawiedliwości dr. Glasera.

— D. 7. b. m. odbędzie się w Wiedniu bankiet urządzony przez członków delegacyi austryackiej na cześć członków delegacyi węgierskiej.

Niemcy. We środę 6. b. m. stanąć ma biskup wrocławski ks. Förster przed trybunałem kościelnym w Berlinie. Nie ulega wątpliwości, że nie pojawi on się na terminie i że złożonym zostanie z urzędu.

— Dziennik *Schlesische Presse* donosi za rzecz pewną, iż dotychczas 23 księży z dyecezyi wrocławskiej oświadczyło się, po części w formie przepisanej ustawą o pozbawieniu płacy duchowieństwa, po części zaś odwołując się na złożoną przysięgę homagialną, iż poddaje się ustawom państwa.

— Dnia 30. Września przed południem, na podstawie uchwały co do przedawnienia, wypuszczeni zostali na wolność redaktorowie *Frankfurter Ztg.*: Curti, Sewigh, Holthof i Sonnemann, uwięzieni za odmowę wydania autorów artykułów.

— W Westfalii rozpoczęły się temi dniami wybory przełożonych kościelnych i reprezentacyi gmin, a to na podstawie ustawy o zarządzie katolickiego majątku kościelnego. Katolicy biorą gorliwy udział w wyborach i przeprowadzają wszędzie swoich kandydatów.

— W Berlinie rozpoczął 1. b. m. funkcye swe nowo ustanowiony trybunał administracyjny. Składa on się z urzędników z

---

fałszywszy kierunek, spaczą myśl jej właściwą i wkrótce cała instytucya pójdzie w poniewierkę. A więc urzeczywistnienie zasad prawnych wymaga czegoś więcej, jak samej sankcyi prawodawczej: wymaga należytego wykonania, wymaga inaczej mówiąc współdziałania społeczeństwa. I oto drugi jego warunek. Zachowanie się społeczeństwa w obec dotykających go przepisów prawnych nie może być wyłącznie biernem. Nie jest to bezduszny materyał, któremu prawodawca według swego upodobania ten lub ów kształt nadaje — lecz czynnikiem wraz działającym; od niego ostatecznie zawisło, czy myśl prawodawcy ma pozostać martwą literą lub nabrać krwi i ciała.

Chcąc tedy w zupełności spełnić swoje posłannictwo, nauka prawa i prawodawstwo dążyć mają do tego, aby społeczeństwo przyczyniało się ze swej strony do urzeczywistnienia prawa. Starać się powinne o wykształcenie społeczeństwa pod względem prawnym.

Mówiąc o prawniczem wykształceniu społeczeństwa nie rozumiem tego w ten sposób, jakoby szło o przysporzenie masom narodu dokładnej znajomości przepisów prawnych. Byłoby to z jednej strony niemożebne a z drugiej zbyteczne. Życie społeczne rozwija się w naszych czasach w tak różnorodnych kierunkach, a ztąd też i prawo tak zozliczne i rozległe zagarnęło dziedziny, że wszechstronna jego znajomość musi być pracą osobnego zawodu. A nawet i prawnikowi z zawodu trudno już podziśdzień zapanować zarówno nad wszystkiemi działami prawa; już w praktyce ustawodawstwo oddzieliło się od egzekutywy, administracya od sądownictwa, dzieląc się znów na rozmaite gałęzie, z których każda stanowi osobny zawód. Cóż dopiero w teoryi, gdzie z natury rzeczy specyalność o wiele dalej posunięta. Szczegółowa więc znajomość prawa szerszym kołom ludności udzielić się nie da. Ogólne zaś zasady prawa, te właśnie, co w życiu codziennem najczęściej zastosować przyjdzie, zna każdy człowiek o miernej bodaj inteligencyi, czerpiąc je to z własnego doświadczenia, to z zasad religii i moralności. Gdzie brak tych podstaw, tam nie pomoże nauka prawa, tam trzeba podniesienia oświaty w ogólności. Każdy więc nie będąc prawnikiem z zawodu, posiada pewny zasób wiadomości prawniczych, które mu w zwykłych okolicznościach wystarczą. A zresztą nowoczesne urządzenia publiczne dają każdemu łatwą sposobność pouczyć się w kwestyach prawnych, a w ostatecznym razie zażądać od władzy, ażeby orzekła, co jest prawem. Rozpowszechnienie znajomości prawa nie jest zatem celem wykształcenia prawniczego.

Raczej co innego mamy na myśli, chcąc przysposobić grunt pod instytucye prawne. Nie idzie nam o wiedzę, lecz o wolę; nie o to, aby ci poznali prawo, którzy go nie znają, lecz aby ci co je znają chcieli mu się poddać. Idzie nam o to, aby wzbudzić w społeczeństwie to przekonanie, że prawo nie jest czemś z góry narzuconem, lecz jest koniecznym wypływem i koniecznym warunkiem życia społecznego, że poddać się prawu znaczy spełnić obowiązek w obec społeczeństwa; to przeświadczenie, to poczucie prawa jest główną podwaliną rozwoju prawa, a zatem i postępu życia społecznego. — Jestto ten głos wewnętrzny, co mi każe uszanować prawo, nie dlatego, że to mi przyniesie korzyść, lub odsunie odemnie szkodę, nie dlatego nawet, że to co prawo każe, jest według mego zapatrywania się dobrem, lecz jedynie dlatego, że to jest prawem — uszanować prawo dla prawa bez względu na treść jego.

U pojedyńczego człowieka objawia się poczucie prawa w dwoistym kierunku. W obec innych osobników polega ono na uszanowaniu cudzej sfery prawnej: każe mi więc zaniechać wszystkiego, co uwłacza prawom innego, czynić, co mu się z prawa odemnie należy. W obec całego społeczeństwa polega ono na sumiennem pełnieniu obowiązków obywatelskich. Jakkolwiek granica ściśle pociągnąć się nie da, można przecież w ogólności powiedzieć, że pierwszy kierunek wchodzi w zakres prawa prywatnego, drugi w zakres prawa publicznego.

W jednym i drugim kierunku naruszenie prawa obraża zarówno poczucie prawa. Wprawdzie ogół prędzej uzna i poczuje pokrzywdzenie prawa w sferze prawa prywatnego — ale jestto właśnie dowód niedostatecznie rozwiniętego poczucia prawnego. Naruszenie prawa zawsze jest jedno i zawsze winno być potępione, w jakikolwiek objawi się sposób. Jeżeli obraża nasze poczucie prawne, kto w złej wierze rzecz cudzą posiędzie, kto niesłusznie wnosi roszczenią, to zarówno obrazić je powinien urzędnik, jeśli niedba o urząd, przysięgły, jeśli niesprawiedliwie sądzi, wyborca, jeśli głosem frymarczy, wybrany, jeśli zawiedzie zaufanie współobywateli. Ci i tamci jednako grzeszą i naruszają prawo. Że wina jednych jaskrawiej występuje, więcej nas razi, to nie zmienia istoty rzeczy — pochodzi to stąd, że w zakresie prawa prywatnego każde naruszenie prawa bezpośrednio kogoś dotyka, że więc złe z niem połączone jest bliższe i dotkliwsze: widzimy przed sobą obrażonego i wraz z nim czujemy jego krzywdę. Gdzie zaś naruszono obowiązek publiczny, obywatelski, tam pokrzywdzoną jest idealna osoba społeczeństwa, tam złe widoczne tylko dla tych, co dbają o interes publiczny.

Różnica ta ustępuje w miarę, jak w społeczeństwie budzi się poczucie prawa; gdzie ono żywo rozwinięte, tam głos publiczny zarówno skarci naruszenie obowiązków obywatelskich jak krzywdę prywatną. Nawet co do praw publicznych wzbudzenie tego poczucia jest może ważniejsze niż w prawie prywatnem. Tu bowiem po większej części z prawem łączy się przymus, podczas gdy przymus ten w zakresie prawa publicznego tylko w szczupłych objawia się granicach. Jest n. p. obowiązkiem prawnym, uszanowanie cudzej własności, jest nim także prawem określony udział w sprawach publicznych. Kto dobrowolnie nie podda się pierwszemu, tego prawo do tego zmusi — każe mu rzecz oddać lub go ukarze. Czy zmusi zarówno wyborcę do głosowania, a gdyby nawet, czy zmusi go, by głosował sumiennie? Otóż właśnie, że gdzie idzie o sprawy publiczne, nie ma przymusu prawnego, zastąpić go należy silnie rozbudzonem poczuciem prawa, aby społeczeństwo samo uzupełniło, czego niedostaje ustawom.

(Dokończenie nastąpi.)

zawodu, mianowanych przez króla na wniosek ministerstwa. Prezydentem trybunału tego jest tajny radca rządowy w ministerstwie spraw wewnętrznych Persius.

Francya. Minister skarbu Leon Say wygłosił na bankiecie w Stors mowę, która o mało nie stała się powodem przesilenia gabinetowego. Rozchodziło się o to, czy mowa ta ma być ogłoszoną w dzienniku urzędowym. Buffet na posiedzeniu rady ministrów z dnia 1. b. m. sprzeciwiał się temu z powodu ustępu, w którym Say wyraził się, że „większość z 24. Maja rozpadła się na szczęście.“ Nazajutrz jednak nieporozumienie zostało usuniętem a mowa pojawiła się w dzienniku urzędowym z pismem objaśniającem Say'a. Oto dosłowne brzmienie mowy Saya:

„Moi Panowie! Wnoszę, ażebyśmy wychylili toast na zdrowie marszałka Mac-Mahona, prezydenta republiki i wiem naprzód, z jakiem uczuciem przyjmiecie mój wniosek. Marszałek Mac-Mahon ma w kraju, podzielonym na tyle stronnictw ten przywilej, iż wznosi się ponad wszystkie stronnicze dążności; polityka marszałka polega w tem, iż poświęca się on całkiem krajowi i jest lojalnym stróżem jego ustaw i instytucyj. Chciało szczęście a niewzruszona bezstronność jego charakteru utorowała mu drogę do tego, iż jest on pierwszym konstytucyjnym prezydentem legalnie uorganizowanej republiki. Było to dnia 25. Lutego, kiedy tak ważna zaszła zmiana w atrybucyach jego władzy. W dniu tym rozwiązała się na szczęście i to stanowczo i ostatecznie dawna większość Zgromadzenia narodowego i utworzyła się nowa większość, która położyła kres stanowi prowizorycznemu.

Większość z 25. Lutego nie składała się z samych republikanów, połączyły się z nią wielkie stronnictwa, które przyszły do przekonania, że tylko republika była możliwą, i że nie można dłużej pozostawiać kraju bez stałej formy rządu. Konstytucya wyszła z tych usiłowań, daje najzupełniejszą porękę interesom konserwatywnym.

Wam, moi Panowie! którzy żyjecie pośród ludności wiejskiej, nie potrzebuję dowodzić, że we Francyi jeden tylko rząd jest możliwy, a jest nim rząd, który zadawala konserwatystów; lecz z drugiej strony wiecie panowie także, że we Francyi nie może żaden rząd liczyć na długi byt, jeżeli niema po swej stronie stronnictwa liberalnego, t. j. owych umiarkowanych mężów, którzy zawsze potępiają wybryki, lecz którzy gorąco miłują wolność, mimo, że w jej imieniu popełniane bywają występki, którzy mają zaufanie do rządu kraju przez kraj, którzy, krótko mówiąc, reprezentują zasady nowoczesne i którzy za drugiego cesarstwa skazani na milczenie, mogą rządowi udzielić wielkiej siły i powagi.

Pamiętny ten akt Zgromadzenia narodowego został przez kraj przyjęty z zaufaniem a dziś już jesteśmy w stanie wskazać na skutki tego zaufania, objawiające się w rozwoju naszych interesów materyalnych. Kiedym przed trzema laty sprawował po raz pierwszy urząd ministra finansów, znajdowała się jeszcze we Francyi znaczna część armii okupacyjnej; wielkie pożyczki nie były jeszcze w całości zrealizowane a miliardy kosztów wojennych nie były jeszcze wysłane za granicę. Wówczas stał na czele rządu sławny obywatel Thiers, który patryotyzmem i wielkiem doświadczeniem swojem umiał usunąć przeszkody, które zdawały się być nie do przezwyciężenia. Mąż ten utracił następnie władzę, lecz zjednał sobie wdzięczność narodu.

Marszałek Mac-Mahon prowadzi godnie dzieło Thiersa. Kraj został uwolniony od armii okupacyjnej, miliardy zapłacono a mimo to stosunki nasze materyalnie nic na tem nie ucierpiały. Wiecie Panowie, ile pieniędzy krąży dziś po kraju; a to jest pewna, że bank francuski nigdy przedtem nie miał w swych kasach tyle złota, co obecnie. W chwili, w której ponownie objąłem urząd ministra finansów było uchwalenie nowej konstytucyi najważniejszym wypadkiem politycznym. Od chwili ostatecznego zatwierdzenia konstytucyi skonstatowano tak znakomity zwrot w stosunkach handlowych, że obecnie doczekaliśmy się od tak dawna upragnionej równowagi w budżecie państwa. Innym dowodem wzmagania się bogactwa krajowego jest wzrost podatków pośrednich Podatki te wpływają od konsumentów, od wydających pieniądze a konsumcya musiała znacznie się powiększyć, jeśli podatki pośrednie tak się podniosły.

Przyjaciel i współpracownik mój Ludwik Passy powiedział w znakomitej swej mowie (podaliśmy ją w swoim czasie; przyp. Red.), że w pierwszych ośmiu miesiącach przyniosły podatki pośrednie 60 milionów więcej, niż było preliminowanem w budżecie; z rachunków sporządzonych we dwa tygodnie później przekonałem się, że przewyżka wynosi 70 milionów. Majątek narodowy wzrasta więc widocznie pomimo klęsk, jakich w tym roku doznali ziomkowie nasi w niektórych okolicach kraju. Lecz nietylko majątek ogółu wzrasta ale nadto wzmagają się także oszczędności, tworzące nowe kapitały. Przed kilkoma dniami ogłosiłem w dzienniku urzędowym, że wydawać będę pięcioprocentowe bony skarbowe płatne po latach pięciu a publiczność złożyła tyle pieniędzy, iż musiałem wstrzymać tę operacyę, aby nie przekroczyć prawem ustanowionej granicy; zniżyłem następnie stopę procentową a pomimo to wpłaty nie ustawały.

Fakta te stwierdzają, jak dalece wzmogło się bogactwo kraju; a ponieważ wszystkie te wyniki są wypływem zaufania, jakie ludność całego kraju pokłada w silnej i umiarkowanej zarazem polityce — możemy śmiało wszystkie te korzyści uważać jako zasługę marszałka Mac-Mahona, zwierzchnika tego rządu. Będąc przekonanym, że Panowie jesteście w tej mierze tego samego zdania, wzywam was, abyśmy wychylili toast na zdrowie i pomyślność prezydenta republiki francuzkiej!“

— Dzienniki paryskie, będące organami stronnictwa republikańskiego unoszą się nad powyższą mową ministra skarbu. *Opinione National* powiada, że z mowy Say'a wieje duch stanowczo republikański, liberalny i antibonapartystowski. „Ciekawi jesteśmy — pisze ten dziennik — czy Buffet będzie postępował zgodnie z zasadami wypowiedzianemi w mowie Say'a, kiedy w końcu zgodził się na to, ażeby mowa ta była wydrukowaną w dzienniku urzędowym.“ Organ książąt orleańskich *Journal de Paris* pisze, że mowa Say'a jest najlepszym dowodem, że w gabinecie panuje jednomyślność pod względem kierunku politycznego. Inaczej zapatruje się na to organ Thiersa *Bien public*: „Pierwszym warunkiem trwałości każdego rządu jest jedność. Mowy dwóch ministrów Buffeta i Say'a traktujące prawie równocześnie o tych samych sprawach jawnym są dowodem, że gabinetowi naszemu zbywa na tej jedności, że panują w nim dwa przeciwne sobie prądy. Podczas gdy Buffet zdaje się budować wszystko na przywróceniu dawnej większości parlamentarnej, oświadcza Say otwarcie, że wielkiem to szczęściem dla kraju, iż większość ta się rozbiła.“

Hiszpania. Karlistowski korespondent *Vaterlandu* z Very pisze o ostatnich pomyślnych dla pretendenta walkach: „Trillo pobity na wszystkich punktach, na San Jagomendi, San Marcos i pod Irun. Główna bitwa stoczoną została 28. Września. Trillo po kilkudniowych mniejszych utarczkach wyruszył w znacznej sile przeciw San Marcos, wysokiej, bateryami obsadzonej skale niedaleko San Sebastian. Z początku szło mu gładko; brał szturmem jednę linię po drugiej i dotarł prawie aż do głównych fortyfikacyj, lecz poniósł przy tem tak olbrzymie straty, że wreszcie musiał się zatrzymać. Wtedy uderzyli nań całą siłą Karliści i zadali mu zupełną klęskę, tak, że w bezładnej ucieczce oparł się aż w murach San Sebastian.

Druga kolumna alfonsistowska posuwała się tymczasem z Vittoryi ku San Jagomendi, lecz gdy uderzyła do szturmu, spotkał ją los taki sam, jak tamtę.

Trzecia kolumna pod dowództwem Arana, która z Irun operować miała przeciw Vera, powróciła już 27. Września na dawne swoje pozycye, poniósłszy również zupełną klęskę.

Podczas tych walk bombardowanie San Sebastian z San Jagomendi nie ustawało ani na chwilę. W mieście tem kilka osób jest zabitych i rannych. Straty Karlistów, którzy walczyli z zasłoniętych pozycyj, są nieznaczne“.

Turcya. „Dnia 28. Września zaszły pod Klepawicą, dnia 29 i 30. Września pod Prapotnicą krwawe utarczki. Około 1200 powstańców stało naprzeciw 4000 Turków. Powstańcy podają stratę swoją na 56 ludzi a stratę Turków na 500 zabitych. Walczono po większej części sieczną bronią. Turcy mając przewagę, przedarli się siłą.“ Taki telegram otrzymaliśmy w Sobotę z Raguzy ze słowiańskiego źródła. Wedle doniesień, które później nadeszły, rzecz przedstawia się nieco inaczej. Dnia 28. z. m. stoczono pod Klepawicą małą utarczkę. Był to rekonesans, przedsięwzięty ze strony powstańców, po którym nazajutrz nastąpił silny atak na Turków pod Prapotnicą między Gradaczem i Usowem. Powstańcy pod dowództwem Peki Pawłowicza i Ljubibraticza walczyli z różnem szczęściem aż do północy, gdy Turkom nadeszła w pomoc silna kolumna ze Stolaczu. Wtedy cofnęli się powstańcy na stanowiska obronne. Dnia 30. Września o świcie zostali powstańcy w tych pozycyach zaatakowani przez Turków i po energicznej obronie wyparci. Zagrożeni oskrzydleniem, cofnęli się spiesznie ku Rawnu i Ljubinju, gdzie połączyli się z oddziałem Banjańczyków, liczącym 500 ludzi. Niekorzystny ten rezultat bitwy przypisują powstańcy znacznej przewadze liczebnej Turków i brakowi amunicyi. Obustronne straty mają być bardzo znaczne, ponieważ powstańcy dla braku amunicyi walczyli głównie bronią sieczną.

Źródła słowiańskie zapewniają, że powstanie w ostatnich czasach wzmogło się nietylko co do rozmiaru lecz także co do liczby powstańców, która w Hercegowinie wynosić ma 12—14.000 ludzi. Turcy rozporządzają siłą znacznie większą, co niepozwala wprawdzie powstańcom przedsiębrać większych operacyi zaczepnych, lecz skłania ich za to do prowadzenia wojny gierylasowskiej na większy rozmiar. Ztąd to tak częste w ostatnich czasach doniesienia o napadach powstańców na tureckie transporty żywności i amunicyi, napady opłacające się sowicie powstańcom.

W wschodniej Hercegowinie powodzi się powstańcom w ogóle nieźle. Wszystkie blokhauzy tureckie z wyjątkiem Niksicza i Bilka są tam w ich ręku. Mniej pomyślnie natomiast stoją dla nich rzeczy w zachodniej części kraju, gdzie nagromadzone są większe siły tureckie.

Liczba zagranicznych ochotników, walczących w szeregach powstańców jest wcale nieznaczna, oczywiście, jeżeli odliczymy Czarnogórców, Serbów i Bochezów. W ogóle walczy po stronie powstańców nie więcej jak 150 niesłowiańskich ochotników. Dwie trzecie powstańców uzbrojone są karabinami starej konstrukcyi, a zaledwie jedna trzecia posiada karabiny odtylcowe. Brak amunicyi i żywności dotkliwie czuć się daje.

Jeżeli dyplomacya nie położy kresu powstania, przeciągnie się ono zapewne długi czas jeszcze.

— Z Konstantynopola 1. Października donoszą: Agent serbski przy tutejszym rządzie wręczył wczoraj Porcie depeszę rządu serbskiego, w której tenże gorżko się skarzy na nowe naruszenie granicy serbskiej przez maroderów tureckich, gdyż ci wiele osób pozabijali, uprowadzili bydło, kościół złupili i zbezcześcili. Dziś ajent serbski wręczył drugą depeszę reprezentantom mocarstw, potwierdzającą wypadki powołane w pierwszej depeszy, z tym dodatkiem, że marodery mieli za towarzyszy wojskowych tureckich.

Serbia. Do tej chwili nie znane są jeszcze powody, dla czego skupczyna na mocy dekretu książęcego przeniesioną została z Kragujewacz do Belgradu. Natomiast donoszą, że kwestya wojny wywołała rozdwojenie w gabinecie. Od kilku dni jest mowa o przesileniu gabinetowem, a członków rządu rozdzielają na dwa stronnictwa ostro naprzeciw siebie stojące, na dwie grupy: pokoju i wojny. Nie wiedzą tylko co począć z Risticzem. Zapewniają, że obie grupy w gabinecie reklamują go jako swego, a jednak żadna nie ma realnej podstawy liczyć na niego. Łatwo pojąć, że ta niepewność panująca co do postępowania serbskiego ministra spraw zagranicznych robi go podejrzanym, a w dziennikach i miejscach publicznych nie tają się z podejrzeniami. Mienią go nawet spiskowcem, który przez swoje zagadkowe, dwuznaczne postępowanie i politykę zmierza tylko do wywołania rewolucyi, która ma położyć koniec panowaniu księcia Milana. Czy taka zmiana w opinii o osobie p. Risticza jest uprawnioną i usprawiedliwioną, nie można rozstrzygać, atoli w kronice kreślącej sytuacyę wspomnieć o niej wypada. Być może, iż najbliższe już dni rzucą więcej światła na charakter ministra serbskiego, albowiem przypuścić trzeba, że w najkrótszym czasie musi przyjść do rozstrzygnięcia między księciem, ministerstwem a skupczyną.

— Wedle *Pol. Corr.* krążą w Belgradzie najdziwaczniejsze pogłoski o znanym wypadku na granicy serbsko-tureckiej, w którym miało zginąć dwóch oficerów serbskich. Najciekawszą jest wersya, która urosła już w formalną legendę, a wedle której owi dwaj oficerowie powrócili niedawno żywi i w najlepszem zdrowiu do swoich pułków, ominąwszy szczęśliwie w przebraniu wszystkie czaty i straże tureckie. Czy tak jest w istocie, nie sprawdzono dotychczas, ale bardzo łatwo być może, że cały hałas z powodu zastrzelenia dwóch oficerów serbskich był tylko prostym humbugiem, obliczonym na rozognienie umysłów.

Kwestya moratoryum zeszła tak prędko z porządku dziennego, jak niespodzianie się pojawiła. Ristiez miał oświadczyć kilku reprezentantom zagranicznym, że rząd serbski nigdy nie zezwoli na tę pretensyę kilku kupców i spekulantów belgradzkich.

KRONIKA.

= **Jego Excelencya p. minister** oświaty dr. Stremayr spędził dzień pozawczorajszy we Lwowie według programu, który podaliśmy w poprzednim numerze. Z szczególnem zajęciem i bardzo baczną uwagą zwiedzał pan minister wszystkie niemal zakłady naukowe lwowskie. W gimnazyum Franciszka Józefa JE. dr. Stremayr był obecnym na wykładzie języka niemieckiego w VIII. klasie, tak samo przysłuchiwał się wykładom w gimn. niemieckiem i ruskiem. Gruntowność, z jaką wykładany bywa język niemiecki w tych nawet zakładach, w których przestał być wykładowym, i stosunkowa biegłość uczniów w tym języku sprawiła na p. ministrze, o ile sądzić nam wolno, bardzo korzystne wrażenie. W niektórych klasach J. E. dr. Stremayr sam stawiał pytania i rozmawiał z uczniami w języku niemieckim. W szkole św. Elżbiety, gdzie p. minister był obecnym na ćwiczeniach gimnastycznych, popisywała się jedna z uczennic deklamacyą niemiecką. Nie omieszkał także p. minister odwiedzić nowej szkoły ewangielickiej, gdzie Go powitali przełożeni gminy. Bardzo dokładnie zwiedzał J. E. dr. Stremayr uniwersytet, gdzie po przedstawieniu professorów oglądał bibliotekę, zbiory fachowe i sale.

Z niemniejszem zajęciem zwiedzał p. minister zbiory muzealne lwowskie. W zakładzie Ossolińskich zabawił czas dłuższy, a oprowadzany po bibliotece przez dyrektora p. Augusta Bielowskiego, po salach muzealnych zaś przez konserwatora p. Edwarda Pawłowicza, przypatrywał się dokładnie bogatym zbiorom tej instytucyi, osobliwie zaś pamiątkom historycznym i pięknej starożytnej broni polskiej. Bogata stosunkowo ilość okazów w muzeum miejskiem i szybki wzrost tej zaimprowizowanej rzec można instytucyi, która mało co dłużej niż rok jeden istnieje, zdziwiły J. E. p. ministra i bardzo też korzystnie wyrażał się o tym młodym, a wiele rokującym zakładzie. Najbardziej jednak zajęły uwagę JE. dr. Stremayera zbiory hr Włodzimierza Dzieduszyckiego, które w nieobecności samego właściciela pokazywał p. Zontak. Z pełnem uznaniem wyrażał się J. E. dr. Stremayer o tem wzorowo urządzonem, bogatem muzeum, które daje tak dokładny i ciekawy obraz naszego kraju, jego roślinności, jego świata zwierzęcego, jego produktów i etnograficznych właściwości. Między innemi oświadczył JE. p. minister, że postara się o to, aby te znakomite, jedyne w swoim rodzaju zbiory, znalazły uwzględnienie naukowe publicznych państwowych zakładów w Wiedniu.

Budowa nowego gmachu dla gimnazyum Franciszka Józefa i budowa techniki zajęły także żywo uwagę JE p. ministra. Przy budowie techniki powitano p ministra prostą ale serdeczną owacyą Fronton budowy ustrojono w festony, a ze szczytu murów, na których powiewały chorągwie, zgromadzeni robotnicy wznieśli okrzyki na cześć dostojnego gościa.

Po godzinie 3. przyjmował JE. p. minister reprezentantów i dostojników władz rozmaitych, a mianowicie JE. księdza arcybiskupa Wierzchlejskiego i Najprz. Metropolitę ks. Sembratowicza wraz z kapitułami, administratora ormiańskiego arcybiskupstwa ks. kanonika Romaszkana wraz z kanonikami kapituły, wyższych urzędników c. k. Namiestnictwa, prezesów komissyj egzaminacyjnych prawno-politycznych, c. k. Radę szkolną z JW. p. wiceprezyd. O. Bartmańskim jako zastępcą prezesa tej władzy na czele, profesorów uniwersytetu i techniki, prowadzonych przez rektorów dr. E. Czerkawskiego i K. Maszkowskiego, JE. prezydenta sądu wyższego dr. Schencka, JW. prezydenta finansowej dyrekcyi Jorkascha wraz z prokuratorem skarbu radcą dworu dr. Edwardem Podlewskim, prezydenta miasta Lwowa p. Aleksandra Jasińskiego wraz z radnymi pp. dr. Marcelim Madejskim i F Piątkowskim, dyrektorów gimnazyów i seminaryów nauczycielskich, przełożonych gminy wyznaniowej izraelickiej, a w końcu grono nauczycieli i nauczycielek pod przewodnictwem inspektora okręgowego ks. kanonika Haussmanna. Nadto udzielał JE. p. minister audyencyi kilku prywatnym osobom.

Następnie udał się JE. dr. Stremayr na obiad do JW. p. wiceprezydenta Bartmańskiego. Na obiedzie znajdowali się obaj Najprz. arcybiskupi, radca ministeryalny dr. Karol Lemayer towarzyszący JE. p. ministrowi w podróży do Czerniowiec, prezydent miasta p. Aleksander Jasiński, członek Wydziału krajowego i Rady szkolnej p. Oktaw Pietruski, rektor wszechnicy dr. E. Czerkawski, dziekan wydziału prawniczego dr. Maurycy Kabat, profesor akademii technicznej Zacharjewicz, członek Rady szkolnej ks. kan. Leon Solecki, człon. Rady szkolnej i dyrektor seminaryum nauczycielskiego dr. Zygmunt Sawczyński, referenci spraw religijnych i szkolnych w ck. Namiestnictwie pp. radcy Chitry de Freiselsfeld i Waleryan Bodakowski, i c. k. inspektor szkół średnich Czarkowski. JW. pan wiceprezydent Bartmański wzniósł toast na cześć dostojnego gościa, podnosząc w swej przemowie, jak pod znakomitym sterem Jego Excelencyi pana ministra oświaty najwyższe na-

sze instytucye naukowe zostały zreformowane w duchu potrzeb krajowych i narodowych, jak wzrosła ilość szkół średnich w kraju, jak powstaje obecnie we Lwowie nowy, wspaniały gmach, poświęcony celom wyższej nauki — i oddawszy cześć zasługom JE. p. ministra na polu oświaty w naszym kraju, wychylił puhar za Jego zdrowie. JE. p. minister dziękując za toast gospodarzowi, oświadczył w swem przemówieniu, że teraz, kiedy system dawniejszy, system dążący niejako do germanizowania oświaty w Galicyi, upadł jako niesłuszny i bezskuteczny, a w instytucyach naukowych zapanował język narodowy, że teraz właśnie język niemiecki straciwszy dawniejszą cechę przymusową, powinien być uprawiany troskliwie i gruntownie, nietylko jako język wysokiej cywilizacyi i naukowej wagi, ale jako mowa, która łączy całą monarchię i jest ogniwem duchowem i patryotycznem między jej rozmaitemi ludami. Mowę swoją zakończył dr. Stremayer toastem na cześć i pomyślność naszego kraju.

Po obiedzie udał się JE. p. minister najprzód do szkoły gimnastycznej *Sokoła*, gdzie z wielkiem zajęciem przypatrywał się popisom młodzieży, a rozmawiając z nią w języku niemieckim, przekonał się, iż językiem tym włada biegle — w końcu zaś udał się p. minister do teatru nu przedstawienie opery Moniuszki *Halka*, której muzyka, tak pełna narodowej oryginalności, sprawiła na Nim bardzo przyjemne wrażenie. Wczoraj rannym pociągiem opuścił p. minister nasze miasto, udając się do Czerniowiec.

— **Teatr**. W przyszłym tygodniu przedstawioną będzie najnowsza komedya Józefa Bilzińskiego, autora *Przezornej mamy* p. n. *Chleb ludzi bodzie*. Komedya ta grana w przeszłym tygodniu w Warszawie, bardzo dobrze przyjętą i ocenioną została.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się we Środę dnia 6. Października pod kierownictwem pana Ludwika Marka wieczorek muzykalny, którego program jest następujący: 1) *Ghasel* Hillera, *Trio* Wolfa pierwsza część na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, odegrają pani H. St. i panowie Sz. i M. 2.) *Erlkönig*, odspiewa pan Julian Zakrzewski. 3.) Fantazya z *Lucyi* F. Liszta, odegra na fortepian pani H. St. 4.) *Do zobaczenia*, pieśń Ludwika Marka, odspiewa pan Julian Zakrzewski. 5.) Solo na wiolonczelę odegra p. M. — Członkowie mają prawo wprowadzić dwie osoby do rodziny należące. Zwraca się jednak uwagę, iż bilety na krzesło numerowane przeznaczone wyłącznie dla dam, należy poprzednio zamawiać u marszałka kasyna. Początek o godz. 8.

— **Zmarli:** d. 28. Września w Wiedniu profesor tamtejszej Akademii sztuk pięknych, malarz krajobrazów Tomasz E n d e r, licząc lat 82; dnia 25. Września w okolicy Norwich w Anglii znakomity lekarz dr. John Hugles B e n n e t, zasłużony wielu ważnemi odkryciami na polu medycyny i członek wielu Towarzystw uczonych, licząc lat 63; wreszcie d. 27. Września Karolina z hr. Potockich N a k w a s k a, autorka *Dworu wiejskiego*, przeżywszy lat 77.

— **Wulkany islandzkie** ciągle wybuchają. W ciągu Sierpnia zdarzało się, że po kilkanaście do 20 słupów ognistych dobywało się z ziemi. Najczynniejszym był wulkan Myvatus, który gwałtownie zionął ogniem; z innych większych wulkanów tamtejszych Dymfjafjell i Kwerkfjell zachowywały się spokojnie. Dnia 16. Sierpnia wśród straszliwego łoskotu podziemnego otwarły się dwie nowe czeluście na południowej kończynie wyspy i miotły daleko naokół kamieniami i popiołem. Skały okoliczne drżały od echa wybuchów. Lawa z tych czeluści wypływająca zawierała bazalt i skrystalizowany feldspat.

— **Bank ottomański** w Konstantynopolu padł ofiarą wielkiego sprzeniewierzenia. Spółka oszustów, po największej części wekslarzy i kasyerów ormiańskich od dłuższego już zapewne czasu uszczuplała zapasy kasowe owego banku w ten sposób, że zamiast worów ze złotem, które wykradano, podsuwano wory ze srebrem. Szkoda tym sposobem zrządzona wynosi 94.921 lirów tureckich. Oprócz tego skradli złoczyńcy 2004 sztuk obligacyj pożyczki tureckiej z roku 1869, przez osoby prywatne złożone w depozycie banku. Najcięźej skompromitowanym jest kasyer Simonowich i pomocnik jego Sapasian. Obaj zostali uwięzieni.

— **Piorun** zeszłej Niedzieli uderzył w trzodę owiec pędzonych przez górę w departamencie Lozere i z 1.600 sztuk ubił 955 na miejscu, a inne ogłuszył. Jeden z pasterzy także rażony piorunem, odzyskał dopiero na drugi dzień przytomność, innemu sparaliżowało rękę.

— **Niemiły wypadek** spotkał w zeszłym tygodniu pewnego rossyjskiego oficera inżynieryi w przejeździe przez węgierskie miasteczko Jaszbereny. Oficer ten ma to nieszczęście, iż podobny jest z twarzy i postawy do ściganego sądownie o zamordowanie Ernyego w Peszcie jednego z braci Rydlów, a nadto nazwisko jego z brzmienia przypomina pseudonim, pod którym Rydlowie podróżowali po Węgrzech. Zbieg ten fatalności był powodem, że oficera, o którym mowa przytrzymano w Jaszbereny, dopóki przysłani tam z Pesztu dwaj komisarze policyi nie orzekli, że nie jest on Rydlem.

— **Trąba powietrzna** wyrządziła w przeszły Piątek na półwyspie bałtyckim Heli znaczne spustoszenia, pozrywała dachy, potargała sieci i wrzuciła do morza, poobrywała łódki rybackie i uniosła na szerokie morze. Wiatr porwał 6 stóp nad ziemię łódkę, którą rzucił potem około 20 kroków.

— **Regulacya koryta i biegu Wisły**. W uzupełnieniu wiadomości podanej przez nas onegdaj o badaniach inżynierskich koryta i biegu Wisły, oraz nadziejach, jakie te roboty wywołują podaje *Gaz. Warsz.* następną wiadomość: «Kraków 29. Września. W celu uregulowania biegu Wisły, wkrótce ma się tu zebrać komisya międzynarodowa. Komisya ta specyalna zapewne składać się będzie z delegatów państw, przez które rzeka przechodzi. Zaczynają tedy myśleć o uregulowaniu biegu Wisły. Czas już wielki, nietylko z powodu coraz gorszego pod względem żeglownym stanu tej rzeki, ale i z powodu międzynarodowych zobowiązań. Nie mamy w tej chwili odpowiednich dzieł pod ręką, ale o ile sobie przypominamy, już kongres wiedeński przed laty 60 zastrzegł tę regulacyę; zdaje się, że w r. 1816 czy nieco później zawarty był rodzaj konwencyi między trzema interesowanemi państwami i.... na tem się zakończyła owa międzynarodowa praca. Daj Boże, by nie inaczej poszły roboty zapowiadanej w Krakowie komisyi. My szczególniej interesowani jesteśmy w tym względzie«.

— **Osobliwsze zjawisko** nawiedziło niedawno wieś Supino pod Frosinone we Włoszech. Około godziny 4 z południa usłyszano grzmot podobny do mocnego wystrzału karabinowego a jednocześnie rozległ się przeciągły świst. Osoby, znajdujące się właśnie na gościńcu, widziały spadający na ziemię słup ognisty otoczony kłębami dymu. Był to meteor, który odbiwszy się od ziemi wpadł przez otwartą sień do wnętrza jednej z chat, przebiegł przez kuchnię i oknem wyleciał znów na dwór. Gospodyni tej chaty z przerażenia omdlała, córka jej zaś, obok której meteor przeleciał, skutkiem nacisku powietrza rzuconą została o kilka kroków w tył i padła na ziemię. Chatę całą i podwórze napełnił dym zionący siarką, a na chodniku przed domem pozostawił meteor ślad wyraźny. Student pewien, który przypadkowo był świadkiem tego zjawiska, sprawdził wszelkie szczegóły o niem i bezpośrednio po wypadku zebrał także szczątki zdruzgotanego meteoru. Bryłę ważącą 364 gramów przesłał zarządowi meteorologicznemu w Rzymie. Tak ta bryła, jak i inne, mniejsze, w chwili znalezienia ich były jeszcze ciepłe.

— **Tajemnicza zbrodnia**, której ślad odkryto przed kilkoma dniami na dworcu w Rzymie, jest przedmiotem energicznego śledztwa ze strony policyi włoskiej. Ponieważ, jak wspomnieliśmy, kufer zawierający zwłoki dziewczyny, nadany został w Neapolu, aresztowano tam pewnego studenta medycyny, którego kochanka zbiegła była przed kilkoma tygodniami potajemnie z domu rodzicielskiego w Palermie zabrawszy z sobą znaczniejszą sumę, i ukrywała się dotąd bez wieści. Pokazało się jednak, że student ten nie jest mordercą, dowiódł bowiem, że narzeczona jego zostaje przy życiu, ukrywała się tylko przed gniewem rodziców. Kufer, który zawierał zwłoki dziewczyny, adresowany był do niejakiego Franciszka Buono w Rzymie. Osoba tago nazwiska mieszka istotnie w Rzymie, lecz jak sprawdzono, nie miała najmniejszego udziału w zbrodni.

— **Kronika podróży**. W ostatnim zeszycie Petermanna *Geogr. Mitth.* ogłoszone jest sprawozdanie z wyprawy wysłanej przez hamburgskie Stowarzyszenie żeglugi podbiegunowej na południowe morze lodowate. Okręt *Groenland* pod dowództwem kapitana Dalmanna wypłynąwszy dnia 22. Lipca 1873 z Hamburga przebył Atlantyk i na południe od przylądka Horn dotarł na morze lodowate. Anglik Biscoe, trudniący się połowem wielorybów, w r. 1832 odkrył był tam grupę wysp jego imieniem odtąd nazywanych, głębiej zaś na południe rozległy i wysoko nad poziom morza wzniesiony kraj, nazwany lądem Grahama. Ląd ten na mapach admiralicyi i innych dotychczas oznaczany był w sposób bardzo niedokładny zapomocą czerwonej linii, rozciągającej się na cztery stopnie szerokości. Wyprawa o której mowa dopiero zbadała dokładnie część lądu Grahama i oznaczyła jego wybrzeża. Kapitan Dalmann znalazł tam wygodną przystań, którą nazwał «Hamburg«. a płynąc wzdłuż wybrzeża pełnego niebezpiecznych mielizn, w miejscu gdzie Biscoe spodziewał się stałego lądu, znalazł kanał morski 15 do 18 mil morskich szeroki, ciągnący się jak oko zasięga pomiędzy stromemi, wysokiemi skałami, a przed nim archipelag około 60 mil rozległy. Dalej odkrył Dallmann dwie głębokie zatoki i wiele wysp, które dokładnie oznaczone zostały na mapie.

Okręt angielski *Challenger*, od kilku lat zajęty pomiarami głębi morskich, d. 16. Czerwca opuścił wody japońskie udając się w północne strony Spokojnego oceanu a następnie ku wyspom Sandwichskim, przyczem minął 180 stopień wschodniej długości i dostał się tym sposobem na obszary zachodniej długości. W skutek tego wyprawa *Chellangera* znalazła się w tem położeniu, iż o jeden dzień pozostała za kalendarzem, czyli innemi słowy miała jeden dzień (Niedzielę 4. Lipca) taki, co trwał 48 godzin. Dnia 8. Sierpnia wypłynął *Challenger* z Honolulu udając się do Valparaiso. Sondowania głębin w drodze z Japonii do wysp Sandwichskich wydały bardzo zajmujące rezultaty. W pewnem miejscu spuszczono ołów do niezmiernej głębokości.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 16. do 23. Września 1875 r.

Z b o ż a. Pszenica 170 fnt. złr. 8·— do 9·50, nowa złr. —·— do —·—. Żyto za 160 ft. zł. 5·75 do 6.25. Jęczmień za 140 fnt. zł. 5·50—6·50. Owies za 100 ft. złr. 4·— do 4 25 Hreczka za 140 fnt. złr. 5·50 do 5·75. Kukurudza za 170 fnt. złr. 5.50 do 5·75. Proso za 180 fnt. złr. — do —. Z b o ż a s t r ą c z k o w e. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. 7.— do 9·—, opasowy 180 funtów 6 do 6·25. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola za 180 fnt. złr. 8·— do 9.—, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. N a s i o n a. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. 30 do 42, średnia za 180 fnt. —·— do —·—. pośladnia za 180 funtów złr. —·— do —·—. Anyż rossyjski — do —. Anyż płaski 100 fnt. zł 14 do 15·—. kminek 100 funtów złr. 15·— do 17. N a s i o n a o l e j n e. Rzepak zimowy za 150 fnt. złr. 9·50 do 10.70. Rzepak letni za 150 fnt. złr. 8·50 do 9·50. Lnianka za 150 funt. złr. 7·50 do 8·50. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. 9·50 do 10·50. Nasienie kon. za 120 fnt. zł. 5·75—6·—. Chmiel za 100 fnt. złr. 30 do 50. Konopie za 100 do —. Wełna za 100 fnt. złr. — do —. Potaż za 100 fnt. złr. 8·50 do 15. Miód za 100 fnt. złr. 22·50—24·50. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. 12·50 do 12·75. Spirytus 80 Tralles, 41 Mass na Październik-Maj złr. 12·25 do 12·50, od Października 1875 r. do Października 1876 złr. 13·— do 13·25, na Styczeń-Październik złr. 13·25 do 13·50, na Maj-Sierpień złr. 14 do 14·50.

* **Otwarcie nowego kursu** w galicyjskiej krajowej szkole gospodarstwa lasowego nastąpi dnia 15. Października 1875. Warunki przyjęcia uczniów są następujące: a) ukończenie roku 17go, b) przynajmniej jednoletnie zajęcie praktyczne w leśnictwie; c) wykazanie się przy egzaminie wstępnym tak ustnym jak pisemnym z posiadania wiadomości przygotowawczych, odpowiadających ukończonej niższej szkole średniej. Kto ukończył z dobrym postępem wyższą szkołę realną, gimnazyalną lub szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, przyjęty być może z uwolnieniem od egzaminu wstępnego (c). Wyjątkowo zaś może być przez kuratoryę na wniosek dyrekcyi, także od jednorocznej praktyki (b) uwolnionym, kto ukończył z dobrym postępem szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach.

Nie posiadający kwalifikacyi określonej powyższemi warunkami, lub zamierzający uczęszczać tylko na niektóre przedmioty, przyjęty być może jedynie jako uczeń nadzwyczajny. Wolno także uczęszczać na wykłady osobom dojrzalszym, jako gościom.

Każdy uczeń płaci wpisowego 2 złr. w.a. Oprócz tego czesne wynoszące na półrocze jedno od ucznia zwyczajnego 5 złr. w. a., od ucznia zaś nadzwyczajnego tyle razy po 50 ct. w. a., na ile godzin tygodniowo będzie zapisany, przyczem dwie godzin rysunków, liczyć się będą za jedną godzinę wykładu.

Kuratorya może uwolnić uboższego ucznia od czesnego, jeżeli z pilnością przykłada się do nauki. Gość nie uiszcza żadnej opłaty. Za egzamin wstępny opłaca się taksę w kwocie 2 złr. w a., która jest oraz wpisowem ucznia, przyjętego do szkoły na podstawie pomyślnych wyników egzaminu.

Wpisy uczniów na podstawie pismiennego podania trwać będą do 10. Paźdz. 1875.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan dozwolił najłaskawiej, ażeby r o k s z k o l n y n a w s z e c h n i c y Czerniowieckiej podzielony był na dwa równe półrocza; pierwsze półrocze trwać będzie od 1 Października do ostatniego Lutego a drugie od 1. Marca do 31. Lipca.

Minister wyznań i oświecenia zatwierdził uchwałę kolegium profesorów mocą której dopuszczony został dr. Stanisław S m o l k a jako prywatny docent do wykładów historyi średniowiecznej i nowoczesnej na wydziale filozoficznym wszechnicy krakowskiej.

W s e j m i e b a w a r s k i m 2. b. m. dep. K u r z uzasadniał wniosek wystosowania adresu do króla. Stauffenberg przemawiał przeciw temu, nie było bowiem mowy tronowej, a zatem odpowiedź za pomocą adresu jest niepotrzebna. Wniosek K u r z a przyjęto w imiennem głosowaniu 79 gł. przeciw 76. Następnie przyszedł pod obrady wniosek Horna o ustanowieni porządku, w którym zakwestyonowane wybory mają być weryfikowane. Uchwalono 75 gł. przeciw 77 sprawdzać najprzód wybory 5 deputowanych miasta Monachium. Do komisyi adresowej wybrano 7 liberałów, 8 patryotów.

Nordd. Allg. Ztg pisze, że o podróży cesarza Wilhelma do R z y m u nigdy nie było mowy i że król włoski z własnej inicyatywy wyraził życzenie przyjęcia cesarza w północnych Włoszech.

Z B a y o n n y donoszą 2. b. m. Bombardowanie San Sebastian rozpoczęło się na nowo we Czwartek. Karliści ustawili nowe baterye. Panuje powszechna trwoga, ponieważ nie nadchodzi pomoc.

M a d r y t, 1. Października. Dekret królewski nakazuje utworzenie 14 nowych batalionów piechoty.

K o p e n h a g a, 1. Paźdź. Minister spraw zagranicznych hr. Moltke-Bregentved, umarł dziś rano o 4. w skutku operacyi chirurgicznej.

Telegram *Timesa* z Rangoon donosi, że urzędnicy chińscy w Jan-An używają przeciw mieszkańcom tortur, aby wymusić zeznania co do morderców Margarego. Chiny i Birma miały zawrzeć traktat zaczepno-odporny.

Agent serbski M a g a z y n o w i c z, który w imieniu swego rządu zaniósł reklamacyę do Porty z powodu naruszenia granicy serbskiej przez wojska tureckie, otrzymał od W. Wezyra formalne zapewnienie, że to się więcej nie powtórzy.

Minister wojny H u s s e j n A v n i basza został zastąpiony przez R i z a baszę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 4. października. Wydział finansowy delegacyj rady państwa przyjął pozycyę $8\frac{1}{2}$ miliona na sprawienie nowych dział zgodnie z wnioskiem rządowym. Sumę tę umieszczono jako nową pozycyę w *extraordinarium* pod tytułem *Broń*.

Bruksela, 4. października. Prywatny telegram *Independance belge* z Shangaj donosi, że posłowi angielskiemu udało się załatwić nieporozumienie z Chinami.

Paryż, 4. października. *Journal Officiel* donosi, że hrabina H o h e n e m b s (jak wiadomo pod tem nazwiskiem bawiła w Paryżu Najjaśniejsza Pani) zostawiła dla ubogich miasta Paryża 5000 franków.

Madryt, 4. października. Dziennik urzędowy ogłasza dekret, nakazujący ułożenie list wyborczych do wyboru Kortezów.

Berlin, 4. Października. Przedłożony radzie związkowej projekt rewizyjny karnego kodeksu państwowego, zawiera nowe postanowienie o karaniu podżegań do zbrodni, jako też nowe postanowienie przeciw urzędnikom ministerstwa spraw wewnętrznych, którzy naruszają obowiązek urzędowego posłuszeństwa, albo tajemnicę urzędową, lub którzy przy przechowywaniu aktów urzędowych postępują niezgodnie z przepisami służby.

Konstantynopol, 4. Października. W skutek austryacko-tureckiej konwencyi kolejowej, roboty ostateczne około linii Belowa-Sofja, mają być najdalej dnia 31. Marca 1876 roku przedsięwzięte. Cała linia Belowa Nissa ma być gotową przed upływem roku 1879. Austrya ma w obrębie tego samego terminu rozpocząć i ukończyć sieć koleji, stanowiącą połączenie z Belgradem.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Nadesłane.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że nasi dotychczasowi zastępcy dla ***Galicyi***, panowie ***Lamm i Kohn we Lwowie***, urząd swój z dniem dzisiejszym złożyli.

Wiedeń, dnia 21. Września 1875.

Dyrekcya austr. „Gresham."
The Gresham Life Assunance Society
Der Director der Filiale für Oesterreich.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 2. i 3. Października

Hotel Angielski:

Pp. Z. Swiejkowski z Tarnopola. — M. Axelrad z Tarnopola. — R. Bartmański z Leszczyny. — J. Czarnecki z Milatycz. — J. Gnoiński z Wolicy komarowej. — K. Jachimowicz z Rosyi. — Z. Zaklika z Wiednia.

Pp. L. Repka z Szczerca. — L. Cieński z Okna. — A. Łucki z Sarny. — J. Skolimowski z Dynisk.

Hotel Żorza.

PP. J. E. Dr. K. Stremayer z Wiednia. — K. Langer z Wiednia. — K. Lemayer z Wiednia. — B. Dawid z Wiednia. — Br. Canitz z Tarnopola. — P. Celewicz z Baligroda. — H. Szeliski z Kozowy.

Pp. E. Hodendorff z Bykowa. — G. Schmoller z Strassbuaga. — A. Radochewsky z Wołoczysk.

Hotel Europejski.

Pp. J. Gizowski z Przemysla. — G. Kamiński z Bożykowa. — T. Sachajdakowski z Złotnik.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Dewicz z Czerkaszczyzny. — J. Sołtan z Rosyi.

Hotel Langa.

Pp. I. Fränkl z Wiednia. — A. Hotschek z Tarnopola.

Hotel Kuhna:

P. J. Wierzchowski, z Koszelowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 2. i 3. Października

Pp. R. Ciszka do Pilzna. — J. Lityński do Kolbuszowy. — J. Hartmann do Rossyi. — J. Grabczewski do Szwajcaryi. — K. Rogawski do Olpina. — L. Winkler do Krakowa.

Pp. J. E. Dr. K. Stremayer do Czerniowiec. — K. Langer do Czerniowiec. — Z. Swiekowski do Czerniowiec. — K. Jachimowicz do Rosyi. — L. Kunde do Rosyi. — T. Popławski do Królestwa. — Z. Zaklika do Stanisławowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 3. Października 1875.

Barometr 737·37mm. Psychrometr suchy + 8·0°C. Psychrometr wilgotny + 7·38°C. Prężność pary 7.3 mm. Wilgoć 92%. — Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 4. Temperatura powietrza + 6·4°Rm. Barometr opada.

z dnia 4. Października 1875.

Barometr 738.41 mm. Psychrometr suchy + 6·50°C Psychrometr wilgotny + 6·0°C· Prężność pary 6.7 mm. Wilgoć 93%. — Zachmurzenie 6. Wiatr SW1 Ozon 7. Temperatura powietrza + 5.2°R. Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. (poc. min. 3iąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy);

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handl. i przem

Lwów, dnia 2. Października 1875

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye na sztuki. (z kuponem)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	2:6	50	:15	10
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	138	—	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	242		244	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216		218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	86	15	87	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	—	79	80
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	86	75	87	50
Banku hipoteczn. gal.	92	50	93	20
Gal. zakładu kred. włościańskiego	99	—	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat	90	15	91	30
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	[illegible]	87	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
" Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18		27
" cesarski	5	24		34
Napoleond'or	8	89	8	95
Pół imperyał rossyjski	8	97	9	16
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	66
" " papierowy	1	49½	1	51
Pruskie bilety kasowe	1	51½	1	67
Srebro	102	50	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 Września 1875

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69 65	69 95
" " w srebrze	73 40	73 60

	płacą	żądają
Losy z r. 1839 cało	275.—	278.—
" " 1839 piąta część	243.—	245 —
" " 1854 po 250 zł. 4-prc.	104 80	105 20
" " 1860 po 500 zł. 5-prc	111 60	111.80
" " 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.10	117 40
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133 25	133 50
Renty Como po 42 lir. austr.	22.75	23 25

2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.

	płacą	żądają
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	85.—	85.50
Galicyi	86.25	86 75
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	78.50	79.25
Węgier	81.25	81.50

3. Akcye

	płacą	żądają
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	105.50	105 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	208.60	208 80
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	685.—	690.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	238.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 50 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	914.—	916.—
Kol. naddniestr. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	332.—	334.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	173.50	174.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Płn. kolei po 1000 zł. w. a.	1737.—	1742.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215.—	215.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	138.50	138 75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	273 50	274 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	103.50	103.75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	103 —	104 —

4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.

	płacą	żądają
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.40	99 60
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
" " " " " " 20 " 7-prc.	99.50	—.—
" " " " " " 36 " 5 i pół	91.75	92. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	78.70	79. —
" " " po 5 prc.	87.—	88.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92 80	93 —
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc	[illegible]	99.90
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.25	86.50
" " " po 5 prc.	92.50	93. —

5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	73,75	74.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	26.50	26 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
" " " 100 zł. w. a.	94.—	94 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
" " " " II. emisyi	—.—	96 50
" " " " III. "	—.—	96. —
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	72 —	73 50
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	73 —	73 25

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.75	167.—
Clarego po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.20	26 70
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.25	25.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.—	36 50

	płacą	żądają
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15,25	15.75
Poż. Tryest po 100 zł m. k.	110.50	111.50
" " " 50 zł. w. a.	56.50	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.25	20.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	23.25	23.75

Weksle (Na 3 miesiące)

	płacą	żądają
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.60	92.75
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 50	54.65
Hamburg za 100 M. B.	54.50	54.80
Londyn za 10 ft. szt.	111.75	111.85
Paryż za 100 fr	44 10	44.25

Kurs złota

	płacą	żądają
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
" pał. wagi	5 35 —	5.35.50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.9250	8.93.—
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101 85	101 95

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 1. Października 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	—
" " " w srebrze	73	5
Losy z 1860 roku	111	40
Akcye banku wiedeńskiego	912	—
" " kredytowego	210	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	90
Srebro	101	40
Napoleond'or	8	92
Dukat	5	33½
100 Marek	55	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3671 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5883. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia, że złożono tu dnia dzisiejszego do powszechnego przeglądu akta dochodzeń w przedmiocie zakładania ksiąg gruntowych dla gminy Moczkowa, i że dnia 27. i dnia 28. Września 1875 wniesione być mogą bądź to ustnie bądź pisemnie tak w tużce c. k. Sądzie jak u kierującego komisya c. k. Sędziego powiatowego Juliusza Piątkowskiego wszelkie zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 22. Września 1875.

(3763 1—3) **Konkurs.** L 20380

Na posady ekspedyentów pocztowych.

1. w Lutowiskach za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr.

Dochody: płaca roczna 300 złr. ryczałt kancelaryjny 80 złr. i ryczałt rocznych 1100 złr. za utrzymywanie codziennej jazdy posłańczej z Lutowisk do Ustrzyk i napowrót.

2. w Droginii za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.

Dochody: płaca roczna 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr.

3. w Trzcianie za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.

Dochody: płaca roczna 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr. i ryczałt rocznych 160 złr. za utrzymywanie posłańca pieszego do pociągów przechodzących przez dworzec Trzciana.

Ekspedyenci pocztowi w Droginii i Trzcianie są zobowiązani do objęcia służby telegraficznej za wynagrodzeniem systemizowanej w tym względzie płacy w razie gdyby w tych miejscowościach została stacya telegraficzna.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Lwów dnia 27. Września 1875.

(3795 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22569. Celem nadania stypendyum z zapisu śp. Feliksa Antoniego hr. Łosia o rocznych 236 złr. 25 ct. w. a. ogłasza się konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są przedewszystkiem dla uczącej się młodzieży z rodziny hr. Łosiów, a dopiero w braku takich nadaną być mogą uczniom należącym do szlachty polskiej.

Prawo nadawania stypendyów służy seniorowi rodziny hr. Łosiów. Kandydaci winni wnieść podania na ręce zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stanie majątkowym rodziców i kandydata i ostatnie świadectwo szkolne, wreszcie dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie pochodzenia z rodziny hr. Łosiów.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 28. Września 1875,

(3764) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22426. W celu nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Franciszka Barona Hauera o rocznych 100 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla synów galicyjskich urzędników rządowych, a obiegać się o takowe mogą tylko uczniowie uniwersytetu, którzy odbyli studya gimnazyalne z postępem celującym przynajmniej z kilku przedmiotów.

Prawo nadawania służy c. k. Namiestnikowi a wypłata stypendyum trwa przez ciąg studyów uniwersyteckich, tudzież jeszcze przez pół roku po ukończeniu tychże.

Kandydaci winni wnieść swe podania na ręce przełożonej władzy uniwersyteckiej do Wydziału krajowego najdalej do 15. Listopada r. b.

Do podań należy dołączyć prócz metryki chrztu i świadectwa z obu półroczy 8 klasy gimnazyalnej, świadectwo z odbytego egzaminu dojrzałości świadectwa o postępach z nauk uniwersyteckich a nadto i dowody, że petenci są synami galicyjskich urzędników rządowych.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 27. Września 1875.

(3767 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2145. Przy c. k. sądzie powiatowym w Chrzanowie opróżnioną została posada sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi, z płacą 1.400 złr. w. a. rocznie i odpowiednim dodatkiem aktywalnym.

W celu obsadzenia powyższej posady c. k. sędziego powiatowego, a w razie nastąpić mogących przeniesień, w celu obsadzenia posady c. k. sędziego powiatowego przy innym sądzie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14. dniowym.

Ubiegający się o wzmiankowaną posadę winni są wnieść swe podania w drodze przepisanej prawem do Prezydyum c. k. sądu krajowego.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego

Kraków dnia 28. Września 1875.

7074 1—3 **Kundmachung.** Z 3809.

Ueber die Lieferung der bei den Fuhrwesens-Material-Depots Klosterneuburg, Marein, Prag, Budapest, Lemberg und Karlsburg im Jahre 1876 erforderlichen Materialgegenstände und Requisiten wird beim hiesigen Landes-Fuhrwesens-Commando (Platz-Commando Gebäude III Stock) eine Offerten Verhandlung abgehalten werden.

Die schriftlichen Offerte der auf diese Lieferung Reflektirenden werden bis 25. Oktober 1875. Vormittag 11. Uhr bei diesem Fuhrwesens-Commando wo auch die näheren Bedingungen eingesehen werden können, entgegengenommen.

Muster von sämmtlichen Artikeln können bei dem Fuhrwesens-Commando, dann dem Materialdepot allhier, eingesehen werden.

Die Offerte müssen in folgender Form verfaßt sein.

Offert

(50 kr. Stempel) Auf Grund der in der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegebenen Offert-Ausschreibung erkläre ich mich an den Lieferungen der im Verwaltungs Jahre 1876 (Eintausend Achthundert Siebzig Sechs) für das Fuhrwesens Material-Depot zu . . . . erforderlichen Material Gegenstände zu betheiligen, und offerire nachspezifizirte Artikel zu den beigesetzten Preisen als:

. . . . Sage . . . . Kilogram Schloßblech a . . . . Sage! . . . .

. . . . Sage! . . . . Stück Achsstöcke a . . . . Sage! . . . .

. . . . Sage! . . . . Kilogram Leinöhl a . . . . Sage! . . . .

etc. etc. etc.

Als Vadium schließe ich den Betrag von . . . . fl. Sage! . . . . (entweder im Baaren, Staats Obligationen oder Creditpapieren genau anzugeben) bei.

Ich bestättige zugleich, daß ich die Offerts-Bedingungen, sowie die Muster der zu liefernden Gegenstände eingesehen habe, und mich denselben vollinhaltlich unterziehen werde.

Ferner verpflichte ich mich, für den Fall als ich von Allen oder von einzelnen der offerirten Artikel der Ersteher bleibe, dieselben mustergemäß in der festgesetzten Zeit und um die offerirten Preise loco R . . . . an das Material-Depot einzuliefern und binnen acht Tagen nach erhaltener Verständigung der Annahme das Vadium auf den im §. 4 der Offertbedingnisse bestimmten vollen Cautions-Betrag zu ergänzen.

Ich verpflichte mich weiters über Verlangen die Lieferung bis zu dem doppelten des von mir offerirten Quantums in der bedungenen Zeit auszuführen, wogegen das Aerar gehalten ist wenigstens die Hälfte des ausgeschriebenen Bedarfes zu übernehmen.

N . . . . . am . . . . . 1875.

L. S N. N.

Charackter und Wohnung.

(3720 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18694. Począwszy od dnia 1go Października b. r. przemienia się codzienna jazda posłańcza obiegająca na przestrzeniach pomiędzy Rawą, Hruszowem, Niemirowem i Jaworowem na przestrzenie pomiędzy Rawą, Niemirowem i Jaworowem i zostaje urząd pocztowy w Hruszowie połączony z urzędem pocztowym w Niemirowie przez jazdę posłańczą codziennie obiegającą, co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 17. Września 1875.

(3804 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5338. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności A. Romera w ilości 150 złr. 70 cnt. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. top. 1129 w Lipniku położonej, do małżonków Jerzego i Maryanny Klimczaków tudzież Jana Czernka należącej, w dniu 2 Października 1875 i w dniu 12. Listopada 1875. zawsze o godzinie 10tej przedpołudniem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 2313 złr. 20 ct. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 231 złr. 32 cnt.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 20. Sierpnia 1875

(3713 1—3) **Edykt.**

L. 401. Dnia 3. Listopada, 7. Grudnia 1875 i 10. Stycznia 1876 zawsze o 10 godzinie rano odbywać się będzie w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż piekarni w Jaworowie pod Nr. 54 do Joanny i Karola Niedzielskich należącej celem zaspokojenia pretensyi Chany Bremdel Apisdorf w sumie 100 złr. a. w. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 400 złr. wadyum 40 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne tudzież akta zastawniczego opisania i oszacowania tej piekarni można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów 31 Lipca 1875.

Kundmachung.

Vom 1. Oktober l. J. angefangen wird die tägliche Botenfahrt zwischen Rawa und Jaworow von der Strecke Rawa-Hruszow-Niemirow-Jaworow auf jene Rawa-Niemirow-Jaworow umgelegt und das Postamt in Hruszow mit jenem in Niemirow durch eine tägliche Botenfahrt verbunden, was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 17. September 1875

(3770) **Ogłoszenie.**

L. 4064. C. k. Sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie zaprowadzenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Pomorce na dniu 15. Października 1875 rozpocznie.

Każdy przeto kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić przed komisyę sądową do Pomorec wydelegowaną i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za sto sowne uzna.

Jazłowiec, 26. Września 1875.

(3771) **Ogłoszenie.**

L. 5221. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenie miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla:

gminy Stronie dnia 15. Października 1875.
gminy Zagórów „ 6. Listopada 1875.

rozpoczyna. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych. Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub ochrony swych praw uzna za stósowne.

Limanowa, dnia 28. Września 1875.

(3794 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 21949. Celem nadania dwóch stypendyów z zapisu śp. Anieli Sieleckiej o rocznych 210 złr. i 200 złr. ogłasza się niniejszem konkurs. Takowe przeznaczone są wyłącznie dla ubogich uczniów, pochodzących z rodziny Dzurdz-Sieleckich, która w roku 1837. zamieszkiwała w Sielcu, b. obwodu Samborskiego i z której pochodził ojciec ś. p. fundatorki, a gdyby takich nie było, dla uczniów z rodziny Stryjewskich z której matka ś. p. fundatorki pochodziła.

Stypendysta zatrzymuje wsparcie z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jednak nie dłużej jak do rozpoczęcia 26. roku życia, zresztą znajdują zastosowanie przepisy względem stypendystów ogólnie obowiązujące.

Prawo nadawania stypendyów wykonuje c. k. Namiestnictwo. Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwa szkolne, wreszcie (o ile być może) dowody pokrewieństwa ze ś. p. fundatorką.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 18. Września 1875.

(3810 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22758. Celem nadania stypendyum z fundacyi ks. Feliksa Pniewskiego o rocznych 90 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendym to przeznaczone jest dla młodzieńca, który

a) urodzony jest w mieście Gorlicach z rodziców narodowości polskiej, obrządku rzymsko-katolickiego, ubogich obywateli miejskich gminy Gorlickiej.
b) oddaje się naukom w publicznych szkołach średnich, któregokolwiek zawodu i odznacza się moralnością, pilnością jakoteż postępami w naukach, nako niec.
c) wsparcia takiego rzeczywiście potrzebuje.

Pierwszeństwo będzie mieć uczeń, który ukończywszy szkołę początkową w Gorlicach wstępuje do szkoły realnej lub handlowo przemysłowej.

Nadane stypendyum pobiera stypendysta prawidłowo przez lat cztery, traci zaś takowe wcześniej, jeżeli nauki w szkołach średnich ukończy lub gdy nie uczyni zadość wymaganiom obowiązującym stypendystów w ogóle.

Prawo nadawania stypendyów służy założycielowi fundacyi. Kandydaci winni wnieść podania za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły, w której nauki pobierają, do Wydziału krajowego najdalej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwa szkolne, świadectwo ubóstwa i poświadczenie od Zwierzchności gminy Gorlickiej, iż są synami tamtejszych obywateli miejskich.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 30. Września 1875.

(3743 1—3) **Edykt.**

L. 2152. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 350 złr. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 315 złr. 44 ct a. w. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym Sądzie w 3ch terminach dnia 27. Października, 24. Listopada i dnia 22. Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Szymona Kuca pod l. 16 w Lipnicy dolnej położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego. Cena wywołania wynosi 800 złr. w. a., a wadyum 80 złr. w. a. Protokół za stawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz dnia 21. Lipca

(3709 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12798. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie ogłasza, że przeniesiony na skutek reskryptuc. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27. Maja 1875. l. 7090 c. k. Notaryusz Kazimierz bar Przychocki z Myślenic do Wieliczki, urzędowanie w Myślenicach z dniem 30. Września 1875. zakończył, a takowe równocześnie na tym samym dniu w Wieliczce rozpoczął.

Kraków dnia 20. Września 1875.

(3721 3—3) **Edykt.**

L. 46542. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w celu zaspokojenia pretensyi Jana Topolnickiego przeciw Dr. Kornelowi Lewickiemu w kwotach 5050 5500 i 1000 zł. w. a. z pn. w trzech terminach to jest dnia 18 Października, 8. Listopada i 22. Listopada 1875 odbędzie się przymusowa licytacya sum 5000 zł. 2000 zł. i 20207 zł m. k. na rzecz Dr. Kornela Lewickiego na dobrach Ulucz z przyległościami ciążących.

Każda suma będzie odrębnie licyto waną.

Wadyum które złożone być ma wynosi 525 zł. 210 zł. i 2121 zł. 79 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach powyższe sumy li tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane być mogą.

Dalsze szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszej Registraturze.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 17. Września 1875.

(3712 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 124?. Jego Ekscelencya prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował reskryptem z 2. Sierpnia 1875. l. 6055. na mocy §. 301 post. karn. dla piątej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie przewodniczącym prezydenta tegoż sądu Ignacego Zborowskiego a zastępcami przewodniczącego radców Sądu krajowego przy rzeczonym Sądzie obwodowym Karola Pogliesa, Modesta Piaseckiego, Edmunda Wesołowskiego i Romana Lewickiego

Piąta zwyczajna kadencya Sądu przysięgłych rozpocznie się na skutek reskryptu prezydyum wyższego Sądu krajowego z 16 Października 1874. l. 8627 dnia 15. Listopada 1875. o godzinie 9 przedpołudniem.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów dnia 19. Września 1875.

(3703 3—3) **Edykt.**

L. 3736. C. k. Sąd powiatowy Tłumacz w sprawie małoletnej Anny Fuczeńko przeciw Dmytrowi Fuczeńko pto 105 złr. 50 ct. dozwala celem ściągnienia tej kwoty z. p. n. przymusową licytacyę realności l. 17 w Oleszy Dmytra Fuczeńki własnej ciała tabularnego nie stanowiącej według protokołu z 20-Kwietnia 1874. l. 1727 opisanej i oszacowanej na trzech terminach 18 Października, 8. Listopada i 22. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 11 przed południem odbyć się mającą w budynku sądowym w ten sposób, że przy dwóch pierwszych terminach za lub wyżej przy trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Akt oszacowania i warunki licytacyi w Ekspedyturze przejrzeć można.

Tłumacz 31. Sierpnia 1874.

(3788 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5906 Ces. król. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi i Tekli Łabikom o zapłacenie 183 złr. 1 kr. w. a. z pn., odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 42 w Bolanowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach: 13. Października. 10. Listopada, 29. Grudnia 1875 o godzinie 10. z rana w tutejszym sądzie.

Cena wywołania będzie 450 złr.

Zakład wynosi $^{10}/_{10}$ sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo sądowej registraturze

Niżankowice, 29. Sierpnia 1875.

(3654 2—3) **Edykt.**

L. 4151. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku wzywa posiadacza utraconych dokumentów, mianowicie zapisu na Sąd polubowy, tudzież wyroku Sędziów polubownych z daty Brzesko 6 Czerwca 1873., według którego to wyroku małżonkowie Jędrzej i Anna Jaworscy na zapłacenie Mojżeszowi Krauterowi sumy 2300 złr. w. a. zasądzeni zostali, aby w ciągu 45 dni zgłosił się przed Sąd tutejszy, i objawił swoje posiadanie.

W przeciwnym razie dokumenta wspomnione będą uznane za nieważne, a skutki prawne z tegoż wypływające za wygasłe.

Brzesko dnia 18 Września 1875 r.

(3665 2—3) **Edykt.**

L 4841. C. k Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie na rzecz Samuela Mondenera egzekucyjna licytacya gospodarstwa włościańskiego pod L. 36 w Krzeczowie położonego według księgi gruntowej głównej gminy Krzeczowa T. II str 24 i 25 egzekuta Piotra Wiśniewskiego własnego w trzech terminach mianowicie: dnia 14 Grudnia 1875. 17 Stycznia i 14 Lutego 1876 r. zawsze o godzinie 10. rano.

Cena wywołania wynosi 1346 złr. 99 kr. wadium zaś 135 złr. w. a.

Wyciąg z księgi gruntowej, protokół przymusowego oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 28 Sierpnia 1875.

(3668 2—3) **Edykt.**

L 10394. Dnia 10. Lipca 1875. po godzinie 10tej w nocy miał K. B. przyaresztowany za zbrodnię oszustwa, a ewentualnie kradzieży, w tutejszym ogrodzie miejskim (pojezuickim) w altanie znaleść co najmniej sumę 372 złr. a. w. w banknotach zawiniętych w brudnej szmatce z grubego płótna.

Gdy dotychczas nikt się nie zgłosił, ktoby do tych rzekomo zgubionych pieniędzy rościł sobie prawo własności, wzywa się właściciela tychże ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci umieszczony będzie w Gazecie Lwowskiej, zgłosił się do tutejszego sądu krajowego w sprawach karnych i swe prawo własności udowodnił.

Z c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów dnia 10. Września 1875.

(3686 2—3) **Edykt**

L. 2930. C. K. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Maryi Raczkowej w kwocie 60 złr. z pn odbędzie się w dniu 28. Października, 29. Listopada i w dniu 23. Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 10 z rana, przymusowa sprzedaż chałupy pod Nk 52. w Lutoryżu Mateusza Drozda własnej,

Jako cenę wywołania przyjęto wartość szacunkową w kwocie 40 złr. wadyum wynosi 4 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów dnia 8. Września 1875.

(3569 2 3) **Edykt.**

L 17749. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14. i 20. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p. do wiadomości powszechnej. iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 172 w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jako też intabulacyi Anczla Spiegelmanna za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo sądowym edyktem z d. 13. Kwietnia 1875 L. 7586 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia albo porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31. Grudnia 1875 włącznie w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucye lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów dnia 31. Sierpnia 1875.

(3568 2—3) **Edykt.**

L. 17.748. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14. i 20 ustawy z dnia 25. Lipca 1871 Nr 96 dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 511 w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jako też intabulacyi Abrahama Herscha Feidena za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo sądowym edyktem z dnia 20. Kwietnia 1875 L. 7951 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31. Grudnia 1875 włącznie w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów dnia 31. Sierpnia 1875.

Galicyjskie c. k. Namiestnictwo we Lwowie.

Obwieszczenie konkursu.

L. 46167 (3739 2—3)

Nazwa posady obsadzić się mającej	Nazwisko władzy, przy której posada jest opóźnioną	Dochody do tej posady przywiązane: płaca roczna zł.	na mieszkanie zł.	25% dodatek aktywalny	dyety zł.	Wiadomości i inne warunki potrzebne do jej uzyskania	Czy do tej posady potrzeba: praktyki na próbę i jak długo	złożyć egzamin i z których przedmiotów?	Władze i przedsiębiorstwa, do których potrzeba podać prośbę o posadę	Termin ubiegania się	Uwaga
Kilka posad drogomistrzów a względnie nadzorców rzek	Przy galicyjskich okręgach budowniczych	350 z prawem posunięcia się do wyższych płac 400 i 450 złr. z 25% dodatkiem aktywalnym	—	87 zł. 50 ct	Za obchodzenie gościńca lub rzek ryczałtowe wynagrodzenie po 20—30 złr. rocznie od mili	Wymaga się, aby ubiegający się umiał dobrze pisać, czytać i rachować i aby władał językami krajowemi.	—	—	Prośby podać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w drodze przepisanej	do 15. Listopada 1875	Do tych posad nie ma jeszcze uprawnionych kompetenów w zapisie.

Lwów, dnia 19. Września 1875 r.

(3708 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13266. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie, ogłasza, że c. k. notaryusz Kaźmierz Wilczyński, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 7. Lipca 1875. l. 9337 z Dobczyc do Wadowic przeniesiony w dniu 28. Września 1875 w Dobczycach urzędowanie złożył, a w Wadowicach rozpoczął.

Kraków dnia 21. Września 1875.

(3761 3—3) **Edykt.**

L. 5300. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 59 zł. 43 ct. z pn. od Józefa Mąsiora Seligowi Grossowi należącej się odbędzie się w dniach 21. Października, 18. Listopada i 23. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya 8 zagonów gruntu „w Bagienkach i 26 zagonów gruntu „w Rydzówkach“ w Chrzanowie położonych, dłużnika Józefa Mąsiora własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 110 zł.

Wadyum wynosi 11 zł.

Na obydwóch terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 25. Lipca 1875.

(3786 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5904. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Sofronowi Kruty o zapłacenie 133 zł. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 41 w Bolanowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 13. Października, 10 Listopada i 22. Grudnia 1875 o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie

Cena wywołania będzie 300 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 30. Sierpnia 1875.

(3773 2—3) **Edikt.**

Z. 6680. Den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Hinde Malke Socholer, Lea Bergstein, Isaak Byk und Hudel Byk und respective deren dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben wird hiemit bekannt gegeben, es habe gegen dieselben hiergerichts der Brodyer israelitische Kultusvorstand Namens der Klause unterm 21. Juli 1875. Z. 6680 eine Klage pto 80 in Gold und 10 polnische Gulden s. N. G. überreicht und daß zur Summarverhandlung über diese Klage der Termin auf den 13. Oktober 1875. um 9 Uhr früh bestimmt wurde.

Es werden die Obgenannten daher aufgefordert entweder persönlich oder durch einen Bevollmächtigten am obigen Termine zu erscheinen oder die nöthigen Behelfe dem für dieselben bestellten Curator H. Advokaten Dr. Ornstein mitzutheilen, als sie sonst die Folgen der Versäumung sich selbst zuschreiben müßten.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody am 30. August 1875.

(3775 2—3) **Edikt.**

Z. 305. Zur Hereinbringung der Summa 630 fl. ö. W. s. N. G. wird am 13. Oktober und am 2. November 1875 jedesmal um 9 Uhr Vormittags, die exekutive Versteigerung der Realität C. Nr. 39 zu Tłumaczyk im hierortigen Gerichtsgebäude abgehalten wurden, die Realität wird bei beiden Terminen um den Schätzungspreis oder über demselben veräußert werden. Die Lizitationsbedingungen und der Tabularextrakt können in der Registratur eingesehen werden

Das Vadium beträgt 85 fl.

Für die liegende Masse das Exekuten Josef Gerej wurde zum Curator Josef Todorow und für die dem Gerichte unbekannten Gläubiger oder recht nach dem 14. Mai 1875 ein Pfandrecht welche auf obiger Realität erworben hätten Hersch Simon Zwiebel aus Tłumaczyk bestellt.

Peczeniżyn am 14. Mai 1875.

(3776 2—3) **Kundmachung.**

Z. 3295. Vom k. k. Bezirksgerichte Peczeniżyn wird hiemit kundgemacht es werde auf Grund des Vergleiches vom 19. Juni 1874 Z 5188 zur Hereinbringung der Forderung des Itzig Altenhaus pr. 130 fl. ö. W. s. NG, die exekutive Veräußerung der gepfändeten auf 480 fl. geschätzen dem Jakób und Anna Babiów gehörigen nicht intabulirten Realität Nr. 518 zu Peczeniżyn bewilligt, und hierg am 11 Oktober, am 29. Oktober und am 18. November 1875. jedesmal in deu vormittägigen Amtsstunden mit dem vorgenommen daß beim dritten Terminne die zu veräußernde Realität auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden wird.

Die Lizitationsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Peczeniżyn am 15. Juni 1875.

(3813 2—3) **Ogłoszénie.** L. 740.

Adwokat Dr. Tytus Przesmycki zwinął swoją kancelaryę we Lwowie z powodu nadanej mu posady Notaryusza w Haliczu i zamianował swym substytutem p. adwokata Dr. Ludwika Popławskiego we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów dnia 9. Września 1875.

(3791 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 19336. Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że Pan Antoni Gross reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 7. Lipca 1875 l. 9865 do Starego miasta w okręgu c. k. Sądu obwodowego samborskiego mianowany c. k. notaryusz dnia 14. Września 1875 przysięgę urzędową złożył.

Lwów dnia 22. Września 1875.

(3696 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5870. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności adwokata dr. Ehrlera w ilości 260 złr. 45 cnt przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 82/149 w Wilkowicach położonej, do Józefa Bojdysa należącej, w dniu 28. Października 1875, 29. Listopada 1875, i w dniu 12. Stycznia 1876. zawsze o godzinie 10tej przed południem. Wartość szacunkowa tejże realności wynosi 3847 zł. $52\frac{1}{2}$ ct. w. a. poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzędaną nie będzie. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 385 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 25. Stycznia 1875.

(3705 2—3) **Edykt.**

L. 43611. C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszym edyktem wiadomo, że Antoni Łuciów i Józefa z Szczepańskich Łuciowa przeciw właścicielom realności pod l. k. $126\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej, jako to: Jędrzejowi Gałązce, a względnie tegoż spadkobiercom Katarzynie Olszewskiej, Janowi Mirowskiemu, Magdalenie Turkiewiczowej, Piotrowi Gałązce z życia i miejsca pobytu niewiadomym, a względnie nieznajomym ich spadkobiercom lub prawonabywcom i Marcinie Klein 1go małżeństwa Creus 2go Pozzi pod dniem 12go Sierpnia 1875, l. 43611 pozew o uznanie prawa własności do gruntu do realności l. k. $126\frac{1}{4}$ należącego, utworzenie dla takowego nowego ciała tabularnego i zaintabulowanie powodów za właścicieli tegoż wnieśli i o pomoc sądową prosili, wskutek czego pozew do pisemnego postępowania dekretowano i do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczono, jakoteż że z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Jędrzeja Gałązki, mianowicie: Katarzynie Olszewskiej, Janowi Mirowskiemu, Magdalenie Turkiewiczowej i Piotrowi Gałązce, lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom do zastępywania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Kornela Hoffmana z substytucyą adwokata dr. Bobownika kuratorem ustanowiono, z którym sprawa niniejsza według ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Wzywa się więc edyktem niniejszym zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne dowody ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi wymienili, słowem by stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 3. Września 1875.

(3710 2—3) **Edykt.**

L. 12839. C k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Grydyka, że Katarzyna Grydyk wniesła pod dniem 26. Lutego 1875 do l. 2975 przeciw niemu do tutejszego Sądu pozew o rozłączenie od stołu i łoża i że termin do rozprawy ustnej w tym sporze na dzień 2. Listopada 1875. godzinę 10 przed południem postanowiono.

Wzywa się przeto pomienionego aby postanowionemu dla niego równocześnie kuratorowi adwokatowi dr. Skórskiemu z zastępstwem adwokata krajowego dr. Kozłowskiego, potrzebne do obrony środki wcześnie przed terminem udzielił, inaczej bowiem wyniknąć mogące z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 9. Września 1875.

(3748 2—3) **Edykt.**

L. 4151. C. k. Sąd powiatowy w Janowie ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Małuja przeciw Eduardowi Machanowi w celu zaspokojenia sumy 2000 zł. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 65 w Karaczynowie położonej, wedle księgi Dom. Tom. II. pag. 9 i 10 n. 7 haer. do Eduarda Machana należącej w trzech terminach t. j. na dniu 19. Paźdz. 18. Listopada i 9. Grudnia 1875 zawsze o 10 godzinie w lokalu sądowym w Janowie.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę szacunkową 3370 zł. 75 ct. lub wyżej onej, zaś przy trzecim terminie także niżej ceny sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 3570 zł. 75 ct. wadyum 358 zł.

Bliższe warunki licytacyi można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych i nieuwiadomionych hipotecznych wierzycieli jest p. Adam Frank w Janowie ustanowiony kuratorem.

Janów dnia 29. Sierpnia 1875.

(3749 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3554. W dniach 28. Października 30. Listopada i 23. Grudnia 1875 o 10 godzinie rano odbędzie sie w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 369 w Gdowie, Izaakowi Buchsbaumowi własnej na 524 zł. w. a. oszacowanej

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym Sądzie przejrzeć i w odpisie podnieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 14. Września 1875.

(3717 2—3) **Edykt.**

L. 4824. Uchwałą c. k. Sądu krajowego lwowskiego z 27. Sierpnia 1875. l. 44402 uznano Maryę z Kowalów Banachową z Winnik za marnotrawczynię a Sąd tutejszy ustanowił jej kuratora Jana Opalewicza.

Winniki 2. Września 1875.

(3714 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4333. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w dniach 2. Listopada, 15. Listopada i 1. Grudnia 1875. zawsze o 10tej godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż $\frac{1}{3}$ części realności pod l. k. 140 w Rabczycach ciała hypotecznego nie stanowiącej a Petra Wasyłów własnej celem zaspokojenia reszty pretensyi Hersza Lorberbauma w kwocie 42 złr. w. a. zpn. na dwu pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej na ostatnim także niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi suma 420 zł.

Zakład wynosi 42 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Medeniee dnia 13. Sierpnia 1875.

(3715 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3041. Ogłasza się, że Jacko Rymar gospodarz z Batiatycz marnotrawcą uznany został.

Kurator Jan Turkulewicz gospodarz z Batiatycz.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty Wielkie dnia 4. Sierpnia 1875,

(3730 2—3) **Obwieszczenie**

L. 5508. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie rozpisuje na prośbę Teresy Fass w celu zaspokojenia sumy 4410 zł. wal. austr. z procentem 6% od 21. Lutego 1873. kosztami w łącznej kwocie 48 zł. 58 ct. w. a. egzekucyjną sprzedaż realności l. 279/318 w Rzeszowie położonej, i do tej sprzedaży jeden termin na 5go Listopada 1875 o godzinie 10tej rano w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami ulżającemi wyznacza.

I.

Jako cenę wywoławczą ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 2277 złr. $83\frac{1}{3}$ cnt. w. a. Na powyższym terminie realność też niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

II.

Każdy mający chęć kupna winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 5% ceny szacunkowej jako wadyum t. j. 114 zł. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych wedle kursu gazety wiedeńskiej, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone innym licytantom zaś po licytacyi zwróconem będzie.

III.

W 30. dniach po prawomocności uchwały akt licytacyjny do wiadomości sądowej przyjmującej, obowiązanym będzie nabywca resztującą cenę kupna w gotówce do Sądu złożyć lub wykazać się przed Sądem w sposób wiarygodny, iż się względem resztującej ceny kupna po odtrąceniu wadyum z wierzycielami hipotecznymi w drodze pozasądowej porozumiał.

O tem zawiadamia się dłużną masę spadkową Kopla Fassa przez kuratora adw. dra Fechtdegena i Teresę Fass do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby później jak 12. Stycznia 1875. intabulacyę uzyskali, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dra Rybickiego.

Rzeszów dnia 26 Sierpnia 1875.

(3790 2—3) **Edykt.**

L. 18963. Ces. król. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dzienn. praw Państwa do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Fischla Horem o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności l. h. 47/365 w Kołomyi na ulicy Wałowej w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, parceli katastralne 2719, 2718 i 1501 zawierającej, a składającej się z domu murowanego, podwórza i ogrodu; c. k. Sądowi pow. w Kołomyi poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże ces. król. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1go Listopada 1875. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od d. 1 go Listopada 1875. począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie pow. w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31. Stycznia 1876 tem pewnej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni, się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podania stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, 14. Września 1875.

(3677 2—3) **Edykt.**

L. 3054, 3055, 3056. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu, zawiadamia niniejszym edyktem wierzycieli hipotecznych a to:

a) Jana Bigantowicza z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie śmierci niewiadomych spadkobierców tegoż,

b) Jędrzeja Suliszewskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego a wrazie śmierci tegoż niewiadomych spadkobierców, nakoniec,

c) Jana Nowackiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego a wrazie śmierci tegoż niewiadomych spadkobierców, że Jüdel Kruh przeciw tymże pozwy wytoczył; a mianowicie:

a) przeciw Janowi Bigantowiczowi i tegoż spadkobiercom pod dniem 5. Lipca 1875 l. 3054 o wykreślenie długów 27 złr. i 45 złr. w stanie biernym realności w Zbarażu pod l. 35 stara 534 nową wedle Dom. IV., strona 35, haer. 4 i 5 on zaintabulowanych, dalej

b) przeciw Jędrzejowi Suliszewskiemu i tegoż spadkobiercom pod dniem 5. Lipca 1875. l. 3055 o wykreślenie dlugu resztującego 100 złr. w stanie biernym powyższej realności jak Dom IV. str, 35 poz. 6 zaintabulowanego, nakoniec

c) przeciw Janowi Nowackiemu i tegoż spadkobiercom pod dniem 5. Lipca 1875. l. 3056 o wykreślenie długu 25 złr. w stanie biernym powyższej realności wedle Dom. IV. str. 35 poz. 7 ciążącego, na które to trzy pozwy termin do sumarycznej rozprawy tasądową uchwałą z dnia 10. Sierpnia 1875. l. 3054, 3055 i 3056 na dzień 11. Listopada 1875 o 10tej godzinie rano wyznaczono.

Niewiadomym z życia i miejsca pobytu wszystkim powyższym pozwanym ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. Leopolda Kukawskiego.

Zarazem wzywa się pozwanych, aby temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, albo innego zastępcę sobie obrali lub osobiście się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym możliwe niekorzystne dla nich skutki sami sobie przypisać będą winni.

Zbaraż dnia 10. Sierpnia 1875.

(3691 3—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 21695. Celem nadania dwóch stypendyów o rocznych 400 złr. w. a. przeznaczonych dla słuchaczów c. k. akademii rolniczej w Wiedniu na rok szkolny 1875/6. ogłasza się niniejszem konkurs.

Chcący się ubiegać o takowe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do 20. Października 1875.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia;
2. poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu.
3. ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo powyższego zakładu;
4. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego; nakoniec
5. własnoręczny rewers kandydata, w którym tenże ma się obowiązać, iż po ukończeniu kursów w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu, będzie się starał uzyskać posadę w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 22. Września 1875.

(3785 3—3) **Obwieszczenie.**

L 5903. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryńkowi Hryniów o zapłacenie 178 zł. w. a. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiej pod nr. 65 w Bolanowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 13. Października, 10. Listopada i 22. Grudnia 1875 o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 400 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 30. Sierpnia 1875.

(3731 3—3) **Edykt.**

L. 6701. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, iż do majątku Oziasza Geschwinda handlującego w Rzeszowie, na dniu dzisiejszym konkurs otworzono i Leona Schotta kupca z Rzeszowa tymczasowym zarządcą masy ustanowiono; wzywa się zatem wierzycieli, aby w tutejszym c. k. Sądzie przed komisarzem konkursowym, sekretarzem Rady Nowakiem na dniu 8. Października 1875. o 9. godzinie przed południem z dokumentami ich pretensye wykazującemi, celem potwierdzenia tymczasowego zarządu masy lub ustanowienia innego i jego zastępcy tudzież celem obioru wydziału wierzycieli się stawili.

Oraz wzywa się tych, którzy jako wierzyciele konkursowi przeciw wspólnej masie konkursowej pretensye podnieść chcą, aby swe należytości, chociażby o takowe spór się toczył aż do 24. Grudnia 1875. r. w tutejszym Sądzie wedle przepisów ordynacyi konkursowej pod grozą złych skutków tamże wyrażonych zgłosili, a przy terminie na dniu 21. Stycznia 1876 o 9 godzinie przed południem wyznaczonym, w obec powyż oznaczonego komisarza konkursowego co do ich płynności i pierwszeństwa prawa swe wykazali.

Wierzycielom przy powyższym terminie likwidacyjnym stawającym przysłuża prawo miasto zarządcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, inne osoby ich zaufania przez wolny wybór ostatecznie powołać.

Wierzyciele nareszcie mieszkający w Rzeszowie lub jego okolicy winni w swem zgłoszeniu oznajmić pełnomocnika tamże zamieszkałego do odbioru doręczeń upoważnionego, inaczej na żądanie komisarza konkursowego na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego będą także przez tę samą gazetę podawane do publicznej wiadomości.

Rzeszów 25. Września 1875.

(3672 3—3) **Edykt.**

L. 6787. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. a. z pn. od Jędrzeja i Roginy Jurczyków Józefowi Ferberowi należącej się odbędzie się w dniu 21. Października, 25. Listopada i 23. Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa pod nr. 26. w Libiążu wielkim położonego, dłużników własnego, niehipotecznego, składającego się z drewnianego budynku i gruntu 2 morgi 1447 sążni kwadratowych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 280 złr. w. a.

Wadyum wynosi 28 złr. w. a

Na obu terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną. Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 29. Lipca 1875.

(3733 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13354. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku A. Nowimiasta kupca w Tarnowie, a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach gdzie urządzenie upadłości z dnia 25. Grudnia 1868 D. P. P. 869 nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adjunkt sąd. P. Tałasiewicz, tymczasowym zaś zawiadowcą masy, adw. dr. Psarski.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do 31. Października 1875. w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchanie zaś w dniu 22. Listopada 1875. o godzinie 4 po południu, odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać. Ten termin także do zawarcia ugody w ślad §. 68. ust. konk. służyć ma.

Tak zgłoszonym jak i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 20 Września 1875 o godzinie 4 po południu, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 2. Września 1875.

(3787 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5905. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jackowi Kiuszyńskiemu o zapłacenie 300 złr. w. a. z. pn odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 19 w Złotkowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 13. Października, 10. Listopada i 29. Grudnia 1875. o godzinie 10 zrana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 600 złr.

Zakład wynosi $^{10}/_{00}$ sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 30. Sierpnia 1875.

(3704 3—3) **Edykt.**

L. 5163. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie zakładania ksiąg gruntowych w gminach katastralnych Kamienopol i Podhorce dnia 28. Października 1875. rozpocznie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Winniki dnia 24. Września 1875.

(3725 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2462. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem uwiadamia, że w skutek wezwania c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 20. Kwietnia 1875 l. 21767 na zaspokojenie sumy wekslowej 240 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności l. 21|18 w Koniowie Hrycia Lytwyna własnej na rzecz Fischla Goldfischera na dniu 12. Października, 8. Listopada i na dniu 24. Listopada 1875 przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 742 zł. wadyum 75 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

Starasól 27. Sierpnia 1875.

(3737 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 35962. W celu zabezpieczenia budowy górnej konstrukcyi mostu nr. 64 na Prucie w Mikuliczynie wraz z obustronnym nasypem wału drogowego, na gościńcu Delatyn Jabłonica w Nadworniańskim okręgu budowniczym, rozpisuje się niniejszem licytacyę przez pisemne oferty, która odbędzie się w dniu 19. Października 1875. w c. k. Starostwie w Nadworny.

Koszta tej budowy są obliczone na 8552 złr. 42 cnt. w. a., a bliższe warunki licytacyi, plany, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny mogą być przejrzane w wymienionem starostwie.

Mający chęć podjęcia się tego przedsiębiorstwa, zechcą wnieść w dniu powyż oznaczonym do godziny 12tej w południe, do wspomnionego c. k. Starosty oferty należycie opieczętowane, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami, zaopatrzone stemplem na 50 cnt. i w wadyum 5%, wynoszące 428 złr. w gotówce lub papierach publicznych, według kursu obliczonych.

Oferty nie ułożone według przepisów lub też niewniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów 19. Września 1875.

(3726 3—3) **Edykt.**

L 4782. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że 6go Października, 10. Listopada i 15. Grudnia b. r. o godzinie 10. rano przedsięwziętą będzie w Sądzie na rzecz Dawida Safira przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 3. w Sielcu położonej do Jana i Gertrudy Klimków należącej, na 525 złr. oszacowanej. Wadyum wynosi 53 złr. Warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Tarnobrzeg 20. Sierpnia 1875.

(3742 3—3) **Edykt.**

L. 2749. Na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 17. Września 1875 l. 11841, którą konkurs na majątek ruchomy i nieruchomy Eizyka Nemerow ogłoszony i sędzia powiatowy w Gwoździcu komisarzem konkursu mianowany został, wyznacza się do zatwierdzenia tymczasowego lub wyboru nowego zarządcy massy i jego zastępcy, oraz do wyboru wydziału wierzycieli, termin na 14. Październ. 1875 o 9 godz. z rana, na którym wszyscy wierzyciele z dowodami swych pretensyi tu w Sądzie stanąć, się wzywają.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej ogłoszone będę w gazecie Lwowskiej.

Gwoździec 25. Września 1875.

(3735 3—3) **Konkurs.**

L. 7144. Na opróżnionych 9 posad adjunktów sądowych w IX. klasie rangi ze systemizowanemi należytościami rozpisuje się konkurs z terminem czterech tygodni.

Posady te są przy następujących sądach do obsadzenia:

1) trzy posady w Samborze,
2) jedna w Przemyślu,
3) jedna w Szczercu,
4) jedna w Haliczu,
5) jedna w Kutach,
6) jedna w Brodach,
7) jedna w Stanowcach.

Ubiegający się o te posady podania swe w drodze przynależnej do dotyczących Prezydyów sądów kolegialnych I. instancyi mianowicie co do posad:

ad 1) do Sambora,
ad 2) do Przemyśla,
ad 3) do Lwowa,
ad 4 i 5) do Stanisławowa.
ad 6) do Złoczowa,
ad 7) do Czerniowiec,
wnieść mają.

Lwów dnia 25. Września 1875.

Doniesienia prywatne.

L. 341. **Konkurs** (3818)

Celem obsadzenia posady **kasjera** w Towarzystwie zaliczkowem w Busku rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z tą posadą łączy się zobowiązanie do złożenia kaucyi, która niżej 1.200 złr. w. a. przyjętą nie zostanie.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie kasjer jeden procent od udzielanych członkom z funduszów Stowarzyszenia zaliczek tak długo, dopokąd roczny dochód nie uczyni mu 1.200 złr. w. a., skoro zaś tę wysokość osiągnie natenczas przestanie on pobierać jeden procent a natomiast kwota 1.200 złr. a. w zostaje jego rocznem wynagrodzeniem.

Ubiegający się o tę posadę winni przystąpić do Towarzystwa jako członkowie i wnieść swe należycie udokumentowane prośby najdalej do 1. Listopada 1875 do Rady zawiadowczej Towarzystwa zaliczkowego w Busku, w której udowodnią swój wiek, zdolnienie do tej posady i dotychczasowe nieposzlakowane życie, tudzież oznajmią, w jakiej wysokości kaucyę złożyć są gotowi. przy równych zdolnościach bowiem kompetent najwyższą kaucyę ofiarujący przed wszystkimi innymi kompetentami uwzględnionym zostanie.

Rada zawiadowcza
Towarzystwa zaliczkowego w Busku
Stowarzyszenia zarej. z nieogr. poręką.
Busk, dn. 30. Września 1875.
Jakób Szolginia prezes. ***Kornel Ostrowski*** sekretarz.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.